

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 7. lutego 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sochoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70.—Redakcji 16.—Dyrekcji 28-90.—Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80.— — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Jednorazowy zasiłek dla pracowników państwowych i emerytów. --- Sprawa przeniesień w kolejnictwie. --- Mord rabunkowy.

P. Devey o żydach w Polsce.

Nowy Jork. (Pat.). „New Jork Jewish Daily Bulletin” podaje wywiad z doradcą finansowym rządu polskiego, p. Deveyem.

Żydzi amerykańscy muszą pamiętać. — mówił p. Devey — że Rzeczypospolita Polska istnieje zaledwie 10 lat i że niepodobna w tak krótkim stosunkowo czasie wyrównać i zmienić wszelkie różnice poglądów istniejących w Polsce w ciągu tak wielu lat. Żydzi polscy, jako część miejscowej ludności, są oczywiście również dotknięci obecnie panującą tam sytuacją ekonomiczną, związana z tem, że przemysł i handel ulega obecnie w Polsce reorganizacji w duchu nowoczesnych metod gospodarczych. P. Devey wyraził przekonanie, że drobni handlarze żydzi, którzy są obecnie eliminowani z przemysłu i handlu w Polsce, dzięki reorganizacji przemysłowej, otrzymają nowe możliwości i wchłonieni zostaną przez nowy system ekonomiczny. Osobiście, mówił p. Devey, myślę, że ciągłe skargi i wystąpienia do rządu związane z tym stanem rzeczy, nie mogą doprowadzić do wzajemnego zrozumienia się. — Mojem zdaniem, lepiej i mądrzej jest oceniać sprawiedliwie to, co się ma, niż domagać się ciągle nowych korzyści.

KOSZTA UTRZYMANIA.

Warszawa. (Pat.). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania, na posiedzeniu w dniu 4 lutego br. ustaliła, że w miesiącu grudniu w porównaniu z miesiącem listopadem 1929, koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie, złożonej z 4 osób — wzrosły o 0,9 procent. W styczniu 1930 w porównaniu z grudniem 1929, koszty utrzymania zmniejszyły się o 2,7 procent.

O OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BANKACH PRYWATNYCH.

Warszawa. (AW.) W końcu bieżącego tygodnia ma się odbyć posiedzenie Związku Banków w Polsce, poświęcone sprawie ewentualnego obniżenia stopy dyskontowej banków prywatnych. Pozostaje to w związku z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Pol., jakie miało miejsce w dniu 31 stycznia b. r. Jednakże decyzyja niższej o pół lub cały procent stopy dyskontowej banków prywatnych będzie najprawdopodobniej uzależniona od

Grób szesnastu pasażerów.



(xy) Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym” spadł w Kalifornii samolot pasażerski przeznaczony dla wycieczek sobotnich. Wszyscy pasażerowie w liczbie 16, zginęli pod

szczątkami aparatu, który stanął w płomieniach.

Rycina nasza przedstawia szczątki rozbitego samolotu.

wprowadzenia w życie ustawy o zniesieniu podatków od kapitałów.

STRAJK TKACZY W BIELSKU.

Bielsko. (AW.) Trwający od dłuższego czasu strajk tkaczy należy uważać za zlikwidowany. Pracodawcy przyjęli warunki zaproponowane przez inspektora pracy. Robotnicy mają wrócić jutro do pracy. Sprawa płac zasadniczych ma być do 15-go marca uzgodniona.

POD ZARZUTEM KORUPCJI.

Warszawa. (AW.) „Ekspress Poranny” dowiadyuje się, że radca Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Wasowicz, został zwolniony ze służby pod zarzutem korupcji.

Przedwczesne wiadomości.

Warszawa. (j. — telef.) Wczorajsze pisma popołudniowe, wychodzące w Berlinie wydały specjalne nadzwyczajne dodatki o podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Wiadomość ta, która wywołała zrozumiałą sensację została w godzinach wieczornych zdementowana ze strony polskiej, jak i poselstwa niemieckiego w Warszawie. Dementatorzy informują, że wiadomość prasy berlińskiej nosi wszelkie cechy wyrazu pragnień pewnych kół niemieckich.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane. 5. 2. (AW.). Po wczorajszej odwilży i wietrze halnym nastąpiło w nocy obniżenie się temperatury i spadł śnieg, który padał następnie przez całą noc

Po upadku Primo de Riwery

Konieczna ostrożność. — Podłoże dyktatury po wojnie. Podstawy dyktatury w Hiszpanji. — Wewnętrzna jej słabość.

Ustąpienie Primo de Riwery wywołało w świecie politycznym oddźwięk wcale silny. Młomaczy się to zaś bynajmniej nie specjalnym zainteresowaniem Hiszpanją, lecz zagadnieniem dyktatury. Jeśli zaś chodzi o to właśnie zagadnienie, to niema powodu zwracać się do książki wiedeńskiego literata Forsta (Battagliji), bo mamy na ten temat w naszej literaturze doskonale studjum prof. St. Wędkiewicza, w którym rozważa on zagadnienie dyktatury głęboko i wszechstronnie. Na jedno wszelako trzeba zwrócić uwagę, że to, co upraszczając zjawiska, nazywamy dziś

powszechnie dyktaturą, w różnych ośrodkach ma zupełnie swoiste podłoże i odrębny charakter, że zatem wszelkie uogólnienia są tu zgola niebezpieczne.

Nie da się zaprzeczyć, że wszystkie te sprawy, które były do zalatwienia w związku z zakończeniem wojny światowej, wymagały wielkiej energii rządów, tak, że system parlamentarny niekoniecznie zawsze dopisywał. W krajach o wysokiej kulturze politycznej, jak we Francji i Anglii, dało się to łatwiej dokonać, niż tam, gdzie uświadomienie polityczne mas nie było wysokie. Do tych

zaś krajów należy także i Hiszpanja. Ale obserwujemy właśnie rzecz dziwną: dyktatura wytworzyła w Hiszpanji, drogą reakcji nastrój żywszego zainteresowania polityką i pobudziła nieco świadomość polityczną mas.

Primo de Rivera nie miał właściwie tak wielkich zdolności, żeby to usprawiedliwiło, iż zajmował w swoim narodzie stanowisko tak wybitne. Jak bardzo często, tak i tu działał raczej zbieg okoliczności, iż generał zwycięzki w Marokku chwycił w swe ręce ster spraw państwowych. Władzę swoją utrzymywał przy pomocy wojska, policji i cenzury. Ale właśnie to wszystko nie było instrumentem dość powolnym w jego ręku, jako, że panowało w kraju rozgoryczenie. Z początku swych rządów znacznie potrafił ożywić puls życia gospodarczego, ale wielkie wystawy roku ubiegłego, urządzone wielkim sumptem na chwałę dyktatury, dały poważne deficyty, peseta się zachwiała. W takich razach lud się wiele nie zastanawia. Ten, kto rządzi, pada ofiarą.



Na deszcz, wichurę i śnieg

KREM NIVEA

Wiatr i niepogoda, mróz i wilgoć stale pozbawiają skórę ważnych składników, sprzyjając tworzeniu się przedwczesnych zmarszczek. Świeże powietrze jednakże niezbędne jest dla skóry, a Krem Nivea chroni ją przed szkodliwym działaniem niepogody. Tylko Krem Nivea zawiera Euceryt i chroni delikatne tkanki skóry przed wysuszeniem, zapobiegając tworzeniu się fałd i zmarszczek. Zachowajcież wygląd młodociany aż do późnej starości! Wystarczy niewielki trud: Stosować codzienne Krem Nivea!

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 175, zł. 140 i 2.60 | w tubach czysto cynowych: zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Krem Nivea wnika w skórę i nie pozostawia połysku.



HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Oto tu leżała ta rzekoma panienska a tam ten pan... Przyjaciel jego zapukał do drzwi. A jak oboje wstali i zgasili światło, to wtedy wskoczył przez okno i porwał browning, zanim jeszcze tamci mogli zmiarkować, co się po ciemku dzieje. A potem widocznie się bardzo serdecznie zaprzyjaźnili. Nazwisk ich nie chciał wymienić. O jednym mówił, że skakał, jak ta żaba, a drugi znowu to jakiś szalony błazen...

— Powtórz mi to jeszcze raz, Connie.

— Szalony błazen...

— A co było potem?

— Potem? Potem dziękowałam Bogu, że się go o wpół do ósmej szczęśliwie pozbyła... To nie jest nie dla młodej dziewczyny. Rozumiem doskonale, że ta malpa nie byłaby mężczyzną tego wszystkiego powierzyła — ale miałam dosyć z tem roboty i co chwila musiałam go bić po rękach, bo się stawał natarczywy. Mówię panu: raz coś takiego zrobiłam, ale nigdy więcej. I niech pan pamięta, że tylko dla pana to zrobiłam.

— Connie, jesteś skarbem. — rzekł Dupore. Niezwykła czułość brzmiała w jego głosie. Anna oddychała z trudem. — A potem?

— A potem, a potem, — odparła tonem rezolutnej osobki, która się wprawdzie wdaje w awanturki z mężczyznami, pozostaje jednak zawsze przy tem pania sytuacji — potem słabo mi się z głodu zrobiło i powiedziałam mu, że muszę iść do domu, bo bardzo późno i gotowam z tego powodu mieć przykrości. — Wskoczyłam do tramwaju a na najbliższym przystanku znowu wysiadłam — nie było nawet potrzeby, bo Douwes czatował przed barem i szedł za nim jak pies... On jadł kola-

63

cję u Poorta, a ja naprzeciwno. Skończyłam kwadrans wcześniej. Potem wpadł do Krasa, ale nie nie zamówił, tylko próbował telefonować i krzyczał jak wściekły, bo nie mógł dostać połączenia. Stałam tuż obok budki, tak aby mnie nie widział, a Douwes czekał na mój znak. Wreszcie o trzy na dziesiątą rozmówił się z nią. Zapytał wprost, bezczelnie: „O której godzinie pani może mnie przyjąć“ — ona widocznie nie miała ochoty... Na to zawołał: „Więc przyjdź dziś o północy... tak musi być, albo może o wpół do pierwszej“.

— To się wszystko cudownie zgadza. Ona nie chciała go przyjąć. Wynajęła taksówkę i pojechała do Aerdenhout — najmądrzejsza rzecz, którą mogła wobec takiego szantażu zrobić.

— To tem lepiej... Bałam się już, czym go nie kazała przedwcześnie aresztować. Wyszedł z budki telefonicznej i zobaczył mnie; zrobił bardzo rzadką minę. Powiedziałam mu, że chętnie poszłabym jeszcze trochę do kina, mimo, że na cały program już zapóźno... — Dobrze. — rzekł — i tak aż do pierwszej nie mam nie lepszego do roboty... — Przed wejściem do kina upuściłam chusteczkę, na to Douwes rzucił się na niego i nie nie powiedział, tylko pokazał swoją legitymację... i choć bardzo kino lubię, to tym razem byłam szczęśliwa, że nie muszę wejść z tą malpa...

— Nie stracisz twojego filmu, Connie. Jeżeli jesteś wolna, to zapraszam cię na następną sobotę.

— Och, z panem pójdę z największą chęcią! Czy pan ze mnie zadowolony?

— Jeszcze jak...

— Czy jestem jeszcze potrzebna?

— Pojedź dziś popołudniu do Aerdenhout i trochę się tam rozglądnij, ale spokojnie, rozsądnie... A o mojego przyjaciela Jaapiego bądź spokojna, ten siedzi pod bezpiecznym zamknięciem.

— A jak znowu wyjdzie na wolność, gdzie ja się wtedy przed nim skryję?

— Pomówimy o tem, jak przyjdzie czas...

Przychyłło.

Kuzynka Anna usłyszała brzęk pieniędzy i wyszła na kurytarz, aby obejrzeć dokładnie

osobę, z którą Dupore wybierał się na drugą sobotę do kina.

Ani myślała usługiwać mu, gdy zasiadł z powrotem do śniadania. Mógł sam się obsłużyć.

Jaja były twarde jak kamień i dziwnie zielonego koloru — gotowały się przez cały czas podsłuchanej rozmowy.

Ale komisarz był tak zajęty porządkowaniem notatek, że zjadł je bez słowa krytyki.

Okolo dwunastej pognal do laboratorium chemicznego, gdzie był parę swoich skarbów poddał analizie.

Zaraz na początku zrobił użytek ze wspólnie kartoteki przyjdum policji, gdzie każdy więzień musiał „grać na fortepianie“, aby cenne odciski swoich palców oddać do zbioru. Miał pewne przypuszczenia co do starzych swoich znajomych Jaapiego Eekhorna i Charles Jean Tullipa, których odciski już od lat tam się znajdowały. Pozatem jednak co do reszty analizy był zdany na chemika sądowego, który go przyjął z radośnie uśmiechniętą twarzą.

Słońce mocno przypiekało. Chemik miał chwalebny zwyczaj sadzania swoich gości w pełnym słońcu, aby móc ich lepiej obserwować, podczas gdy on sam siedział w cieniu przy biurku.

— Morowy z pana chłop, panie Dupore, — rzekł z wesołą miną fachowca podziwującego go zdolności kolegi, którego konkurencji nie potrzebuje się obawiać.

Detektyw siedział bez słowa na swoim miejscu.

— Najdroższy, — przemówił wreszcie, — ubóstwiam słońce, bardziej może, niż ktokolwiek inny — ale mimo to błagam pana, niech pan spuści stopy albo usiądzie na mojem miejscu. Chciałbym pana też trochę widzieć...

— To jest zupełnie niepotrzebne, — rzekł chemik, śmiejąc się.

(C. d. n.)

Dyklator hiszpański, choć człowiek stanowczy i zdecydowany, zabiegał o popularność, zwłaszcza wśród dziennikarzy. Ale nie potrafił tej popularności zdobyć. Jego B. B., to jest „Union patriotica“ nie odegrała większej roli w przegrupowaniu politycznym ludności. Siłił się o wielkie sukcesy w polityce zagranicznej, ale nie potrafił ich uzyskać. Konflikt jego z Ligą Narodów o stale miej-

scie w Radzie Ligi skończył się niepowodzeniem. W opinii hiszpańskiej nie było większego odłamu, któryby zwartym murem za nim stanął. Coraz bardziej czuł się odosobnionym, co zaczęło szkodliwie oddziaływać na sytuację dynastji. Są przecież i w Hiszpanji republikanie. Cóż więc innego pozostawia królowi do zrobienia, jak pozbyć się niewygodnego szefa rządu.

SIGMA.

O władzę prezydenta.

(Dokończenie)

Drugi typ prezydenta reprezentuje lokator Białego Domu w Waszyngtonie — prezydent Stanów Zjednoczonych. Łączy on w sobie osobie atrybucje najwyższego przedstawiciela państwa z szefem centralnej władzy wykonawczej. Ten charakter szefa władzy wykonawczej jest u niego wyrażony tak dobitnie, że właściwie jest on swoim własnym prezydentem ministrów i to nie z upodobania lub kaprysu ale z prawa. Jak wiadomo bowiem, w Stanach Zjednoczonych niema osobnego gabinetu ministrów z premierem na czele, lecz prezydent dobiera sobie po prośbie sekretarzy stanu do poszczególnych resortów, którzy są wykonawcami jego woli, pomocnikami tylko przed nim odpowiedzialnymi.

Sam prezydent nie jest odpowiedzialny za swoje czynności w obu charakterach, zarówno reprezentacyjnym, jak rządzącym, przed ciałami ustawodawczymi, znosząc się z nimi tylko za pomocą tak zwanych „oredzi“, w których komunikuje im swoje poglądy na różne sprawy i zamiary, ale nie oczekuje od nich zatwierdzenia tych planów i poglądów. W zamian za to oba ciała prawodawcze działają w swoich zakresach całkowicie niezależnie od prezydenta. Kongres uchwala budżet państwowy, nie troszcząc się o takie lub inne potrzeby finansowe, wynikające z różnych planów i zamiarów prezydenta, który też praktycznie musi w swej działalności trzymać się tych granic finansowych, które mu kongres przez swój budżet wyznaczy. Senat znowu decyduje o wszystkich wiążących państwo aktach polityki zagranicznej, znowu całkiem niezależnie od prezydenta, a nie rzadko wręcz wbrew jego woli.

Prezydent jako kierownik polityki zagranicznej państwa prowadzi ją niezawisłe i nieodpowiedzialnie, przyjmując i wysyłając posłów, udzielając im instrukcji i t. d. Ale wszystkie definitywne akty, które mają trwale obowiązywać, muszą być zatwierdzone przez senat, który w tej mierze postępuje — jak się rzekło — zupełnie suwerennie. I tak n. p. prezydent może w zakresie swojej własnej władzy zerwać z danym państwem stosunki dyplomatyczne. Ale wypowiedzenie wojny temu państwu może skutecznie prawnie tylko Senat. Prezydent może zawrzeć preliminarja pokojowe, a nawet podpisać sam pokój, aby jednak jego postanowienia stały się obowiązującymi dla państwa, musi je zatwierdzić Senat. Prezydent Wilson prowadził rokowania pokojowe w Paryżu całkiem suwerennie. Czuł się w tym charakterze tak niezależnym, że zabronił nawet prywatnie zawiadomić członków Senatu o tekście traktatu Wersalskiego, który też reporterzy gazet amerykańskich po prostu wykradli, aby go wcześniej podać do wiadomości swych ziomków. Wilson podpisał także uroczyście traktat pokojowy w Wersalu. Wszystko to jednak zostało całkowicie przekreślone przez Senat, który po prostu odrzucił cały zawarty i podpisany przez Wilsona traktat pokojowy i wskutek tego zmusił następnego prezydenta do zawarcia z Niemcami nowego traktatu pokojowego, już odrębnego i całkiem w treści odmiennego od Wersalskiego.

Władza prezydenta Stanów Zjednoczonych jest mimo to niewątpliwie bardzo wielką, ale ograniczają ją istotnie dwa momenty

— po pierwsze stosunkowo ciasny zakres centralnej władzy państwowej wogóle, powtórę sposobu wybierania prezydenta. Centralna władza państwowa w Stanach Zjednoczonych jest stosunkowo bardzo ciasną, ponieważ Stany są federacją, w której każdy stan ma zawarowany konstytucyjnie charakter suwerennego państwa, ograniczonego tylko w tem, że nie wolno mu występować z federacją, nawiązywać własnych stosunków z państwami obcymi ani wybrać sobie króla. Poza tem każdy stan ma wewnętrzną pełną suwerenność prawną, czyli może nadawać sobie ustawy, jakie zechce, i administrować swoim majątkiem, jak uważa za stosowne. Ogólny budżet Stanów Zjednoczonych reprezentuje tylko 3 procent całego dochodu społecznego, podczas gdy w Polsce państwo dysponuje przeszło 40 procentami dochodu społecznego brutto. Państwo nie posiada ani jednego kilometra kolei żelaznej, nie prowadzi żadnych przedsiębiorstw, nie ma żadnych monopolów gospodarczych. W tak wielkim i ważnym dziale administracji, jak szkolnictwo, centralna władza państwowa w Stanach spełnia tylko funkcje organu statystycznego i doradczego, a sama dysponuje tylko dwiema czy trzema szkołami kadecckimi dla oficerów lądowych i morskich. W takich warunkach prezydent może wprawdzie mieć władzę nieograniczoną, ale mimo to władza jego nie sięga wcale tak daleko, jak się to zwykle mówi, w żadnym zaś razie nie może ona oddziaływać bezpośrednio na całe dziedziny życia

ZBAWIENIEM

dla NOWORODKÓW i ulgą dla MATEK jest ANTYSEPTYCZNY PUDER dla DZIECI
HYGENOL

Wyrobiany w 4 wielkości. w cenie: Nr. 0 - zł. 0'50, Nr. 1 - zł. 0'90, Nr. 2 - zł. 1'40, torebki zł. 0'70.

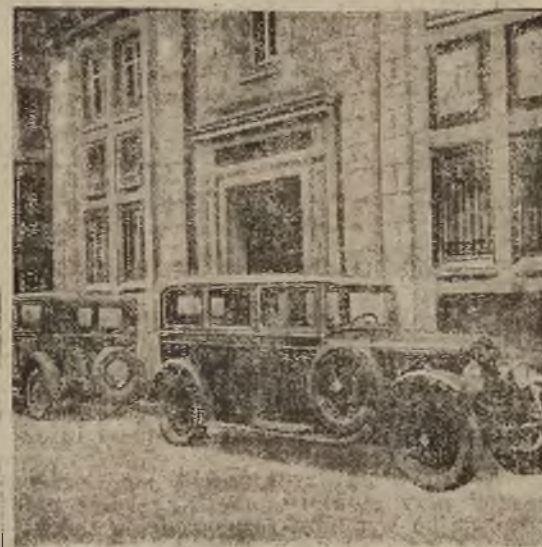
obywateli. Nie może być o tem mowy, aby prezydent mógł swoim reskryptem zmienić ustawę paszportową i tak lub inaczej przekształcić prawo przesiedlania się obywateli. Dekret prasowy, wydany przez prezydenta amerykańskiego, jest rzeczą także do pomyślenia niemożliwą. To zaś, aby prezydent decydował o sposobie lokowania i używania rezerw finansowych państwa i wskazywał fabryki, które z tych rezerw należy lub nie należy budować, taka rzecz nawet przysłużyć się nie może nie tylko prezydentowi lecz nawet najbardziej skłonnemu do marzeń obywatelowi amerykańskiemu.

Widzimy z tego, że o praktycznym zakresie władzy prezydenta decyduje przede wszystkim charakter samego państwa. W państwie prawdziwie liberalnym, opartem rzeczywicie na zasadach wolności obywatelskiej, w którym ciężar życia i decyzji o niem spoczywa na samych obywatelach lub ich samorządnych terytorjalnych skupieniach, władza prezydenta może być teoretycznie bardzo wielką, w praktyce jednak ma ona swoje granice w granicach władzy samego państwa. Natomiast w państwach etatystycznych, opiekuńczych, które nie tylko pilnują ładu i porządku wewnątrz a bezpieczeństwo zewnątrz, ale wożą obywateli kolejami, handlują drzewem spirytusem, tytoniem i zapalkami, które decydują o kierunku nauczania każdego berbecia w państwie, które wogóle mieszają się do wszystkich praw obywateli, zabierając im w tym celu blisko połowę ich dochodu brutto, nawet bardzo skąpo wymierzona formalnie władza prezydenta może okazać się poprostu tyranją.

Tajemnica zniknięcia generała Kutiepowa

DALSZE SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA. — NOWY ŚWIADEK. — PRZEBIEG CAŁEGO WYPADKU. — Z PRZESZŁOŚCI ZAGINIONEGO.

(xy) Sprawa tajemniczego zniknięcia generała Kutiepowa wygląda jak najbardziej sensacyjna powieść kryminalna. Zajmuje się nią też gorliwie cała policja paryska, interesuje się bardzo żywo cały Paryż.



(xy) Rycina nasza przedstawia dom przy ulicy Rousselet w Paryżu, w którym mieszkał generał Kutiepov. Po opuszczeniu tego domu generał znikł bez śladu.

Prócz bardzo ciekawych zeznań służącego z domu zdrowia Braci św. Jana, Steinmetza, który był świadkiem porwania generała, — zdołała obecnie policja paryska zdobyć nowego świadka, w osobie pewnego szofera taksówki. Szofer ten znajdował się z swoim wozem w pobliżu dwóch tajemniczych samochodów i ich właścicieli tuż po porwaniu generała.

Zeznania jego zgadzają się z zeznaniami Steinmetza. Widział on oba samochody na ulicy Rousselet w chwili, gdy odjeżdżały. — Widział również fałszywego agenta policyjnego, ale twierdzi, że agent ten nie wszedł do samochodu, który porwał generała, lecz został na ulicy. Szofer, któremu dwa odjeżdżające z generałem samochody zastąpiły drogę, zwrócił się nawet do tego agenta o interwencję, ale agent zachował się bardzo dziwnie i odwrócił się do niego plecami. Bardzo podejrzane było również zachowanie się pasażera, którego wioził ów szofer. Kazał się on zawiązać do domu zdrowia przy ulicy Oudinot (na rogu ulicy Rousselet), lecz nie wszedł do domu zdrowia, tylko przypatrzwszy się, jak samochody z generałem odjechały, oddalił się w inną stronę.

Na podstawie tych zeznań policja paryska doszła do przekonania, że fakt porwania generała Kutiepowa należy uważać za rzecz pewną. Zdołała ona nawet zebrać wszystkie szczegóły i przebieg całego zajścia.

Generał wyszedł z domu przy ulicy Rousselet o godzinie wpół do jedenastej przed południem, w niedzielę dnia 26. stycznia. Miał udać się na ulicę Mademoiselle, aby wziąć

6 milionów matek żąda rozbrojenia na morzu.



(xy) Do Londynu przybyło 5 delegatek amerykańskich, japońskich i francuskich związków kobiecych, które wraz z delegatkami angielskich związków kobiecych chcą przedłożyć delegatom konferencji rozbrojeniowej na morzu memoriał, podpisany przez

6 milionów matek, a żądający prawdziwego rozbrojenia!

Rycina nasza przedstawia dwie przedstawicielki japońskich związków kobiecych z dwoma kosztami, pełnymi podpisów.

udział w nabożeństwie. W kilka minut potem jeden ze służących widział go przed stacją kolejki podziemnej „Duroc“, czekającego na kogoś. Potem półgodzinna luka. O godzinie jedenastej nastąpiło porwanie, którego świadkiem był służący Steinmetz. Co się działo w czasie owej półgodzinnej luki między godziną wpół do jedenastej a jedenastą, tego nie zdołano dotychczas zbadać. Przypuszczają jedynie, że jakaś osoba wyznaczyła generałowi schadzkę, na którą się udał, że następnie nieznanymi osobnikami zawiadomili go, że osoba ta została aresztowana i pod pretekstem ratowania jej zwabili generała do samochodu. Hypotezę tę potwierdzałaby obecność agenta policyjnego.

Tajemniczo zaginiony generał Kutiepow odegrał po przewrocie bolszewickim wielką rolę w dziejach wojny domowej w Rosji.

Po przewrocie 1917 r. Kutiepow wziął udział w organizacjach związków oficerskich dla walki z rewolucją. W październiku 1917 w związku z tą akcją wyjechał na południe Rosji. Tam zastał go przewrót bolszewicki. Po drodze, dzięki pomocy oddziałów polskich, uwolnił z więzienia w Bychowcie gen. Kornilowa wraz z nieliczną garką wiernych caratowi Tekińców.

Dalsze losy gen. Kutiepowa łączą się ściśle z dziejami t. zw. białych armji, a więc brał on czynny i żywy udział w pochodzie gen. Kornilowa, następnie w armji gen. Denikina dowodził jedną z grup ochotniczych, zasłaniał odwrót wojsk gen. Denikina i gen. Wrangla z obwodu wojska dońskiego.

Generał Kutiepow wojsko swoje trzymał

w niesłychanej karności, a względem niezadowolonych, bądź „nieposłusznych“ stosował wyroki śmierci. Głośna była ongiś jego depesza, wysłana do dowódcy drozdowskiej dywizji, gen. Witkowskiego, któremu rozkazał rozstrzelać pięć tysięcy ludzi, utrudniających jakoby odwrót „białej“ armji do Charkowa. W innym znów wypadku Kutiepow zbagatelizował rozkaz Denikina, który, pojawszy do niewoli komendanta 1 pułku kawalerji bolszewickiej, komisarza Brusilowa, ze względu na zasługi ojca czerwonego dowódcy gen. Brusilowa, pragnął nie dopuścić do wyroku śmierci. Gen. Kutiepow przeciwstawił się temu tak stanowczo, że Brusilow w kilka godzin po niefortunnej dlań bitwie został rozstrzelany.

Po stanowczej klęsce Denikina na Ukrainie i Kubaniu, gen. Kutiepow wyjechał na Krym i tam na posterunku naczelnego wodza „białej armji“ trwał do końca 1920 r., poczem ze swoją armją wycofał się z Krymu do Gallipoli.

Kutiepow do ostatniej chwili stosował żelazną dyscyplinę. Kazał on rozstrzeliwać wszystkich oficerów, zamierzających rzucić poddaństwo rosyjskie, m. in. pochopnie stosował wyroki śmierci wobec oficerów Polaków, pragnących wrócić do ojczyzny.

Po śmierci gen. Wrangla, Kutiepow zajął jego miejsce na emigracji, a wreszcie po śmierci pretendenta do tronu rosyjskiego ks. Mikołaja Mikołajewicza, obwołany został naczelnym wodzem rosyjskich związków wojskowych na emigracji.

O godzinie 5-ej po południu przed domem przy ulicy Marjańskiej zrobił się wielki gwałt. Interesanci z przepustkami, których sromotnie wyrzucono za drzwi, poturbowali stojącego w bramie młodzieńca, który odsyłał cisnących się po przepustki do kawiarni. Okazało się, iż jest to niejaki Jozek Fuks.

W komisariacie oszust wymienił nazwisko spółnika, wydającego fałszywe przepustki. Był nim Major Szmigel. Niestety, gdy policja zjawiała się we wspomnianej kawiarni, wydrwigrosza już nie zastała. Aresztowano go w mieszkaniu przy ulicy Lubeckiego, ale pieniądze zdążył już ulokować w bezpiecznym miejscu. A nazybierał ich sporo, gdyż popyt na przepustki był ogromny.

Rocznica przyłączenia Pomorza do Polski.

Koło Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich i Tymczasowy Komitet Organizacyjny „Tygodnia Pomorskiego“ podają do publicznej wiadomości, że Zebranie Organizacyjne „Tygodnia Pomorskiego“, urządzonego z okazji dziesięciolecia rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski, odbędzie się w piątek 7 lutego punktualnie o godz. 19-tej w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20.

Wszystkie organizacje, stowarzyszenia, ugrupowania społeczno i ideowe wszelkich odłamów oraz osoby, którym obrona Pomorza przed zachłannością pruską leży na sercu, którzy pragną podkreślić nierozdzielność nigdy łączność Pomorza z Małopolską Wschodnią, a szczególnie ze Lwowem, a którzy nie otrzymali z powodów technicznych, od nas zgola niezależnych, zaproszenia na powyższe Zebranie proszeni są o łaskawo na nie przybycie.

O nowelę do ustawy emerytalnej dla urzędników państwowych i samorządowych.

Z kół urzędniczych piszą do nas:

Onegdaj podała A. W. wiadomość, że Ministerstwo Skarbu opracowuje nowelę do ustawy emerytalnej dla urzędników państwowych, który to projekt ma wpłynąć wkrótce do Rady Ministrów. Nowela ta ma zawierać w sobie przepis, zarządzający zaliczanie do wysługi emerytalnej lat służby, spędzonej na stanowiskach prywatnych, czyli lat pracy zawodowej cywilnej. Tego rodzaju nowelizacja ustawy emerytalnej w razie zatwierdzenia jej przez Radę Ministrów spotkałaby się niezawodnie z wielkim zadowoleniem ze strony urzędników państwowych. Jak dotąd sprawy stoją, to niewielu stosunkowo urzędników może korzystać z pełnej emerytury przed osiągnięciem tych lat życia, gdy śmierć zaczyna już zaglądać w oczy i zmuszeni są jeszcze do pracy bez wytchnienia aż do grobowej deski, mając bardzo małą ilość lat służby rządowej zaliczonych do wysługi emerytalnej.

Wobec tego należy życzyć, aby zamiar Ministerstwa Skarbu jaknajrychlej znalazł aprobatę Rady Ministrów, uzyskując wszelkie prawa.

Sprawa ta obchodzi w równym stopniu bardzo i urzędników samorządowych, bo wymieniona nowela może być automatycznie stosowana i do nich. Dla tego zarządy związków urzędników rządowych jakoteż i gminnych powinny bacznym okiem śledzić przebieg tej sprawy, wpływając w drodze legalnej na odpowiednie czynniki, by z załatwieniem jej nie zwlekano bez potrzeby. Strona finansowa tej sprawy załatwiona zostanie według projektu nowelizacji ustawy w ten sposób, że zakłady ubezpieczeń zwróca Ministerstwu Skarbu kwoty, wpłacone poprzednio przez tych ubezpieczonych, którym zaliczone zostaną lata służby zawodowej cywilnej.

Z nieśmiertelnej księgi naiwności ludzkiej

JAK DWAJ OSZUŚCI ROBILI INTERES NA PRZYJEZDZIE CUDOTWÓRCY Z BELŻA DO WARSZAWY.

(c) Na jakie pomysły wpadają amatorzy cudzego grosza i jak łatwo ludzie dają się im brać na kawał, świadczy historia, jaką wydarzyła się onegdaj w Warszawie z okazji przyjazdu cadyka-cudotwórcy z Belża, reb Rokeacha.

Cadyk belżki zajechał do swych krewniaków przy ul. Marjańskiej i po wypoczęciu z trudów podróży przyjmował tam zgłaszających się do niego przedstawicieli. Przybywało ich coraz więcej, tak, że wkrótce przed domem zebrał się cały tłum.

Nagle zjawił się przed bramą młody człowiek i zagroziwszy wejście, zawołał:

— Precz! Nie pechać się! Reb Rokeach nikogo bez przepustki nie przyjmie!

— Jakiej przepustki? Kto daje takie przepustki? — zainteresowali się nabożni.

— Przepustki wydaje „gabe“ w kawiarni na rogu Pańskiej i Twardej — odparł informator.

Wkrótce w kawiarni zrobiło się tłoczno. Siedzący przy stoliku „gabe“ zgarniał pieniądze, dając wzamian różne rodzaje pokwitowań, zależnie od ceny. Rzucenie okiem na cadyka kosztowało 2 złote, jedno pytanie z odpowiedzią 10 złotych, a dotknięcie ręką — 25 złotych. Poza tem błogosławieństwo od 50 do 100 złotych.

Śmierć znanego pisarza.

(c) W Warszawie zmarł jeden z najstarszych przedstawicieli polskiej literatury beletrystycznej, Gustaw Kamiński, znany jako autor pod pseudonimem „Gamaston“.

Zmarły liczył lat 82, urodzony w r. 1848 w Siedlecach, studiował początkowo w Warszawie, uczęszczając do Szkoły Głównej, poczem w Petersburgu ukończył Instytut technologiczny. Jako wybitny inżynier, pracował kilka lat w dyrekcji kolei południowo — zachodnich w Kijowie. W r. 1886 został dyrektorem fabryk firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, poczem prowadził własne biuro w Warszawie, gdzie w 1918 r. doczekał się upragnionej niepodległości Polski.

Natychmiast w listopadzie wstąpił w szeregi armji i otrzymał misję zorganizowania wydziału technicznego w dep. gosp. M. S. Wojsk. Pracując jako inżynier wojskowy, wykladał na kursach intendentek i na Wolnej Wszechnicy, nie zaniedbując literatury pięknej. Pracował prawie do ostatniej chwili życia, zostawiając bogaty dorobek, oraz piękne i czone zasłużenie imię dobrego obywatela.

Z utworów beletrystycznych ś. p. Kamińskiego — Gamastona wymienić należy szczególnie powieści i nowele „Fata Morgana“, „Lamparcie życie“, „Wiara, nadzieja i miłość“, „Fotografie bez retuszu“, „Pierścienek Maryli“, „Bożyszcze“, które cieszyły się wielkim powodzeniem i zdobyły mu w ostatnich latach ubiegłego stulecia dużą popularność.

Tragiczna śmierć oficera polskiego w Peru.

Z Limy, stolicy Peru, nadeszły wieści o tragicznej śmierci ś. p. Daniela Jaroszewicza, 33-letniego oficera marynarki wojennej w stanie speczynku, rodzzonego brata b. komisarza rządu na Warszawę.

Ś. p. Daniel Jaroszewicz, znany lotnik i marynarz, wyjechał przed kilku miesiącami do Iquitos, portu peruwiańskiego nad Amazonką, celem zorganizowania stałej żeglugi pod polską flagą między Iquitos (stolica wielkiego departamentu Loreto), a kolonią polską, rozrzuconą wzdłuż rzeki Ucayali. Ś. p. Jaroszewicz jeździł po okolicy motocyklem, zapoznając się z miejscowymi warunkami bytowania, sposobem prowadzenia gospodarstwa itp.

W jednej z takich wycieczek, gdy wracał motocyklem z Calao do Limy, wpadł na samochód, pędzący naprzeciw, a zastłony tymanami kurzu. Nastąpiło straszne zderzenie. Motocykl wgniótł się w maskę samochodu, druzgocąc jeźdźcę. Śmierć motocyklisty nastąpiła natychmiast.

W uroczystym pogrzebie dzielnego Polaka w Limie wzięli udział przedstawiciele polskich władz konsularnych, miejscowa kolonia polska, oraz liczne rzesze Peruwjańczyków, znajomych i przyjaciół zmarłego. Zwłoki ś. p. Jaroszewicza spoczęły na miejscowym cmentarzu.

Sprawa nadużyć w „Orbisie“.

Inspekcja główna Min. komunikacji zakończyła dochodzenie w głośnie sprawie wykrytych przed dwoma laty nadużyć na niekorzyść kolei w biurze podróży „Orbis“. Obecnie cała sprawa przekazana została departamentowi drugiemu finansowemu Min. Komunikacji.

Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, nadużycia sięgają sumy półtora miliona zł.

Kupuj towary krajowe

Pożyczka, zaciągnięta na przeciąg tysiąca lat.



(xy) Wprost niebывała dotychczas w praktyce kupieckiej transakcja doszła obecnie do skutku: zaciągnięcie pożyczki na przeciąg 1000 lat. Niemiecki koncern Siemens zaciągnął w znanym amerykańskim banku Dillon, Read i Comp. pożyczkę w kwocie 14 milionów dolarów po kursie 233 procent. Pożyczka

ta przyniesie dochód w postaci 32 milionów dolarów procentu. Pożyczka ma być spłacona w roku 2930-tym.

Rycina nasza przedstawia potężne budynki zakładów elektrycznych Siemens w Berlinie.

Proces o olbrzymim spadku po sultanie tureckim.

Wkrótce rozpoczną się przed szeregiem sądów europejskich procesy, które zarówno ze względu na strony biorące w nich udział, jak i olbrzymie sumy powództwa, budzą niezwykle zainteresowanie. Są to procesy 9 żon i 13 dzieci zdetronizowanego w r. 1909 przez młodoturków, a zmarłego w r. 1918 w więzieniu sultana Abdula Hamida.

Spadkobiercy sultana domagają się wydatka 8 milionów funtów sterlingów i olbrzymich obszarów ziemi. Chodzi tu o wielkie połacie ziemi w Tessalji, o połowę prowincji Saloniki, wielką część Macedonii, olbrzymie

posiadłości w Syrii, Mezopotamji, Palestynie i na Cyprze, o całą wyspę Tassos, której znane kopalnie cynku eksploatowane są przez koncern angielsko-niemiecki, oraz o pola naftowe Mossulu.

Roszczenia tylko do rządu greckiego oceniane są na 10 milionów funtów, natomiast wartość wiasności sultańskiej w Maroku szacowana jest na 200 milionów funtów.

Proces prowadzi trust adwokatów, któremu tytułem honorarium przypisać ma 65 procent spornych.

Przestają się szminkować! Rewolucja w świecie mody niewieściej.

Z Paryża nadchodzi wieść sensacyjna, głosząca istną rewolucję w modzie i pojmowaniu piękności, a przerażeniem napełniając serca fabrykantów kosmetyków...

— Precz ze szminką! Nie chcemy różu! Wyrzucić pomadkę do warg i ołówki do brwi i tusz do rzęs!

Takie hasła zabrzmiały nagle w stolicy mody, a wyszły nie z kół jakichś fanatycznych moralizatorów, czy też oderwanych od życia teoretyków, lecz zrodziły się w buduarach pięknych i eleganckich Paryżanek.

Pionierkami tej nowej mody były panie z najlepszego towarzystwa paryskiego, które na balu u prezydenta Doumergue zjawily się z twarzami w barwach naturalnych — bez cienia szminki. Był to pierwszy apel który wywołał żywy oddźwięk.

Francuzki w ostatnich latach malowały się tak silnie, że twarze ich przypominały palety malarskie z farbami o wszelkich możliwych odcieniach. Niejedna tak sobie przez to nadmierne szminkowanie psuła cerę, że potem oczom ludzkim pokazać się nie mogła bez dokładnie wykonanej malatury.

W rzedzie bojowniczek nowej mody znalazły się gwiazdy sceny i estrady, takie, jak Edmonda Guy, Yvonne Printemps i „nieśmiertelna“ Mistinguett, która pomimo swych lat przeszło sześćdziesięciu odważnie i z dumą prezentuje swe oblicze bez szminki.

Mężowie cieszą się z tej inowacji, ale być może, iż przedwcześnie, bo panie, jeżeli nie wydadzą na szminki, to w jakiś inny, a napewno kosztowniejszy sposób zechcą pokryć deficyt swej piękności...

Niesmaczny żart studentów.

RZEKOMY SAMOBÓJCA OKAZAŁ SIĘ LALKĄ.

(xy) Studenci politechniki w Charlottenburgu pozwolili sobie na niesmaczny i głupi żart, który wywołał onegdaj przykre widowisko uliczne.

Przechodnie, przechodzący około godz. 9 wieczorem koło budynku politechniki sportoweli z przerażeniem wiszące na dachu gma-

chu, na maszynie chorągwiowym, ciało ludzkie. Zaalarmowano policję i straź pożarną. Ustafiono mechaniczne drabiny i strażacy wspięli się na dach, aby zdjąć rzekomego samobójcę. Tymczasem na ulicy zebrał się olbrzymi tłum ludzi.

Kiedy strażacy dotarli do „wisielca“, spo-

NA PIERWSZĄ POŁOWĘ LUTEGO B. R.

udało się Dyrekcji „BAGATELI“

pozyskać światowej sławy duet taneczny „Bea & Henry Violanty“ wprost z londyńskiego „Piccadilly“. Z olśniewających produkcji tego duetu na szczególne wymienienie zasługuje taneczny romans „Fauu i Nimfa“, istna bachanalja namiętności o szalonym tempie i karkołomnych trykach, zmuszająca nerwy widzów do niesłychanego napięcia. — Poza tem całość programu przedstawia się jako wyjątkowa, pierwszorzędna atrakcja 13742

strzegli, że jest to wielka lalka, która należy do przyborów politechniki.

Przeciw sprawcom tego żartu wdrożono śledztwo policyjne.

Wielkie święto śpiewacze.

W okresie Zielonych Świąt br. tj. 7, 8 i 9 czerwca, odbędzie się w Katowicach wielki zjazd śpiewaków śląskich, połączony z pier wszemi w Polsce uroczystościami Moniuszkowskimi, podczas których nastąpi odsłonięcie pomnika twórcy „Halki“ w Katowicach. Nadto odbędzie się największy koncert Moniuszkowski, jaki doład zorganizowano w Polsce. — Podwójne zespoły (chóry męskie i chóry mieszane) w sile przeszło 700 śpiewaków wraz z solistami i orkiestrą wykonają pod batutą dyr. Piotra Maszyńskiego z Warszawy „Elegję“, „Czaty“, „Trzech Budrysów“ i „Balladę o Florjanie Szarym“ Moniuszki, oraz całą kantatę mitologiczną „Milda“ pod batutą dyrektora Stoińskiego.

Na powyższe uroczystości śpiewacze zapowiadają swój przyjazd najwybitniejsi kompozytorzy polscy, oraz najlepsze zespoły śpiewacze z całej Polski.

Zjazd przedsiębiorców autobusowych.

W Warszawie odbył się zjazd przedsiębiorców autobusowych z kilku województw. Omawiano na nim bolączki komunikacji autobusowej i zamierzenia władz w tej dziedzinie.

Po wielu referatach zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem koncesyj, zaprotestował jednak przeciw udzielaniu pierwszeństwa instytucjom samorządowym. Tak samo zjazd wypowiedział się przeciwko projektowi utworzenia państwowego przedsiębiorstwa autobusowego.

Bardzo doniosła w skutkach może okazać się uchwała, zalecająca kolektywizację małych przedsiębiorstw autobusowych, rozporządzających najczęściej jednym autobusem. Ma być opracowana umowa o łączeniu takich przedsiębiorstw w większe jednostki.

Pozatem omawiano stare bolączki: zbyt wysoki wymiar kar, oraz opodatkowania.

Szoferzy przeciw przymusowi badań psychotechnicznych.

(c) W Warszawie odbył się ciekawy wiec protestujący. Zwołano go z powodu projektu wprowadzenia przymusowych badań psychotechnicznych szoferów taksówek. Projekt ten wywołał wśród szoferów istną burzę. Posypały się protesty, motywowane tem, że starzy szoferzy nie powinni być poddawani badaniom, ponieważ wieloletnie ich doświadczenie daje gwarancję sprawnego wykonywania zawodu. Ponadto wśród szoferów rozeszły się pogłoski, jakoby za badanie szofer musiał płacić aż 50 złotych, co przy obecnych niskich zarobkach jest istotnie sumą bardzo wysoką.

Celem zaprotestowania przeciw wprowadzeniu przymusu badań psychotechnicznych, odbył się wielki wiec szoferów. Powzięto na nim rezolucję, w której szoferzy domagają się zwolnienia szoferów, mających za sobą pewien okres praktyki, od badań psychotechnicznych i oświadczają, że będą się przeciw temu solidarnie bronić wszelkimi środkami. Rezolucja przedstawiona będzie miarodajnym władzom.

Wiec był tłumny. Szoferzy przyjechali nań swemi taksówkami, które zajęły ogromną przestrzeń. W tym czasie było trudno dostać taksówkę na mieście

Film o filmie.

Widzowie, uczeszczający do kinoteatrów i stojący zdala od tajemnic techniki kinowej, podziwiają w filmach niesłychaną różnorodność śmiałych i trudnych pomysłów, „cudownych“ aktów, brawurowych zdjęć, budzących ich podziw i zachwyt. Nie wiedzą jednak, jak się te rzeczy robi, ile pracy wkłada operator kinowy, aby zdjęć tych dokonać, jak nieraz naraża życie, aby pochwycić na taśmę jakiś ciekawy i rzadki obraz.

O tej nieznannej, zakulisowej, a niesłychanie ciekawej pracy operatora filmowego, który jest obok reżysera filmowego głównym motorem kinematografii, wygłosił we wtorek o godzinie 12 w południe w sali Kinoteatru „Kopernik“ niezwykle ciekawe i pou-

czająca prelekcję dla przedstawicieli prasy i zaproszonych gości p. Józef Meyen, znany reżyser dramatyczny i filmowy, który po odbyciu długoletnich studiów w wytwórniach filmowych w Niemczech, odbywa obecnie tournée odczytowe o technice filmowej.

W prelekcji swojej, ilustrowanej równocześnie własnymi zdjęciami filmowymi, przedstawił p. Meyen bardzo wyczerpująco wszystkie rodzaje i sposoby techniki filmowania obrazów przez operatora filmowego. Widzeliśmy więc najpierw jak powstają różne zdjęcia krajobrazów w ruchu, jak działa aparat filmowy na ulicy, na morzu, w powietrzu, na publicznych widowiskach, jakiej odwagi i zimnej krwi potrzeba, aby dokonywać śmiałych i ryzykownych zdjęć. Przeszedł następnie p. Meyen do zdjęć z natury, robionych specjalnie skonstruowanymi aparatami automatycznymi i zdjęć lekarsko - przyrodniczych, potem objaśnił wszystkie ciekawe „tryki“ filmowania, filmy rysunkowe i sylwetkowe. Na koniec przedstawił ciekawą ewolucję filmu barwnego, który powoli rozwija się i dochodzi do wyrazistości i perfekcji kolorystycznej.

Deskonale i płynnie wypowiedziana prelekcja p. Meyena, poparta niesłychanie ciekawymi zdjęciami filmowymi, spotkała się z gorącym uznaniem słuchaczy. Wykład p. Meyena spotkał się niewątpliwie z ogromnym zainteresowaniem wśród szerokiej mas publiczności uczeszczającej do kinoteatrów i pragnącej poznać zakulisową pracę operatora w chwili rodzenia się każdego filmu. (xy)

Skandaliczne zaiście.

PIJANY URZĘDNIK STRZELAŁ NA ULICY DO LUDZI.

Ulica Marszałkowska w Warszawie była onegdaj terenem skandalicznego zaiścia. Oto urzędnik państw., niejaki Antoni Pechal, podchmieliwszy sobie w barze „Satyr“, gdzie był w towarzystwie pewnego przodownika policji, sterroryzował browningiem personel baru, poczem wpadł do bramy domu, ostrzelując ścigających go celem poskromienia.

Dopiero po dłuższej strzelaninie udało się awanturnika ubezwładnić i zaprowadzić na komisariat, gdzie powoływał się na szereg znanych osobistości, z którymi miał rzekomo pozostawać w dobrych stosunkach.

Na żądanie wyższej władzy Pechala zwolniono z aresztu. Zarządzenie to wywołało powszechne zdziwienie.

Zagadkowe morderstwo.

MAŻ POD ZARZUTEM ZAMORDOWANIA ŻONY. — ZEZNANIA ZA ZŁOŻENIEM OPŁATY 5000 MRK.

(?) Przed niedawnym czasem gruchnęła w Berlinie wieść, że dyrektor Kulmbacherskiego browaru, radea komercyjny Moistorfer, zamordował swoją żonę. Moistorfera uwięziono.

W śledztwie wstępnym Moistorfer zeznał, co następuje: Gdv krytycznej nocy wrócił późno do domu, zastał żonę w łóżku nieżywą.

Na pytanie, dlaczego nie zawołał służby, nie posłał po lekarza i nie zawiadomił zaraz policji o wypadku, lecz dopiero nazajutrz rano zatelefonował na policję, nie mógł dać żadnej odpowiedzi.

Teraz „Tempo“ donosi, co następuje: Sprawa zagadkowego morderstwa popełnionego na osobie pani Moistorfer, wyjaśniła się.

Oto na policję zgłosił się robotnik browaru Kulmbacherowskiego, niejaki Schuberth, który miał odsiadywać karę za kradzież. Na pytanie komisarza policji, co wie o zamordowaniu żony dyrektora Moistorfera oświadczył Schuberth, że złoży pełne zeznanie, jeśli zadowolą dla jego żony w banku 5000 mrk.

Gdy się o tem dowiedziała rodzina aresztowanego Moistorfera, zadeszowano owa sumę, a Schuberth złożył następujące zeznanie:

Już od dawna nosił się z zamiarem, by okraść dyrektora. Razem z przyjacielem swoim, Poppem, uplanowali napaść na dyrektora Moistorfera, zwiazać go i wrzucić do wyznaczonej studni, trzymając go tam tak długo, póki rodzina nie złoży okupu. Schuberth dorobił sobie klucz do balkonowych drzwi Moistorferowskiej willi i odtąd parę razy zakradał się tam, czyhajac na dyrekto-

ra. Przy sposobności, włamał się do piwnicy i zabrał stamtąd parę flaszek wina.

W nocy z 4. na 5. listopada ubiegłego roku uplanował z Poppem wtargnąć do willi. Popp i Schuberth ukryli się w ogrodzie willi. Kiedy zobaczyli, że dyrektor opuścił mieszkanie, wtargnęli przez balkon do willi i w kurytarzku przeczekali, aż służba spać pójdzie. Zauważyli, że pani Moistorfer udała się do łazienki. Weszli cicho do sypialni i zaczęli szukać w szafach za pieniędzmi i klejnotami. Pani Moistorfer wróciła i nie zauważywszy ich, położyła się do łóżka. Wtedy zbliżyli się do niej i zażądali, by im wydała klejnoty i pieniądze, ponieważ nigdzie ich znaleźć nie mogli. Pani Moistorfer oświadczyła, że w domu pieniędzy niema. Schuberth uderzył ją w twarz, a Popp zaczął potem dusić ją poduszkami, wołając w stronę Schubertha, by dalej szukał w szafach i w innych pokojach, a pieniądze znajdzie. Za chwilę usłyszeli czyjeś kroki. Uciekli tą samą drogą, jaką weszli.

Pani Moistorfer tymczasem udusiła się pod poduszkami.

Te zeznania Schubertha potwierdził potem Popp.

Popp i Schuberth siedzą teraz w aresztach.

„Tempo“ nie pisze, czy władze policyjne uważają Schubertha i Poppa za morderców pani Moistorfer.

Czytając o tem wszystkim trudno obronić się dziwnemu podejrzeniu.

Zeznania Schubertha, złożone po zadeszowaniu nagrody dla jego żony, w kwocie 5000 mrk., wydają się tak mało prawdopo-

dobnie i tak niezręcznie sklecone, że trudno by w nie mógł ktoś uwierzyć.

W każdym razie ciekawa historia. Wygląda, jak wycięta ze starego, zeszytowego romanisu.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal Kadetów w Kasynie oficerskim przy ul. Piotra i Pawła.

8 lutego — Zabawa karnawałowa „Bratniej Pomocy“ stud. U. J. K. w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7.

8 lutego — Wieczór kostjumowy Oddziału Związku Strzeleckiego w Kasynie podoficerów rezerwy przy ul. Długosza 1. 20.

8 lutego — Noc Wenecka (wieczór kostjumowo-maskowy) Koła T. S. L. im. Borelowskiego w sadach Strzelniczy miejskiej, ul. Kurkowa 23a.

8 lutego — Wielka reduta w Sokole II. przy ul. Kejrzyńskiego 32.

8 lutego — Wieczór karnawałowy podoficerów 49 pp. w sali Sokola IV. przy ul. Lyczakowskiej.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

8 lutego — Radio-taneczna zabawa dla dorosłej młodzieży Koła Rodzicielskiego uczniów VIII gimnazjum w sali Giełdy przy ul. Akademickiej.

9 lutego — Podwieczorek z tańcami Zjednoczenia Mieszczanek w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

13 lutego — Zabawa Koła chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15 lutego — BAL PRASY -- w salach Kasyna i Koła liter.-art.

15 lutego — Wieczór taneczny Związku farmaceutów w salach Tow. aptekarskiego, ul. św. Mikołaja 15.

15 lutego — Zabawa karnawałowa podoficerów 6 pułku lotniczego w salach Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

15 lutego — Zabawa taneczna S. K. S. Lechja w sali przy ul. Fredry 1. 2.

16 lutego — „Dancing w ogrodzie zoologicznym“ w salach Kasyna i Koła lit.-art.

16 lutego — Noc Karnawałowa Akad. Koła Polonistów w dawnym Kasynie oficerskim przy ul. Fredry.

18 lutego — Reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w salach II. Domu Techników.

22 lutego — Reprezentacyjny bal T. O. M. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23.

22 lutego — Reprezentacyjny wieczór Związku cechów rzemieślniczych w salach Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

22 lutego — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym żydom“ w sali „Jad Charuzim“ przy ul. Bernsteina.

23 lutego — „Bal pod szklaną górą“ z laskowym współudziałem smoka, śpiącej królowej i 7 rycerzyków“. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła lit.-art.

1 marca — Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła lit.-art.

1 marca — Reprezentacyjny Bal Mieszkański, urządany przez Mieszkańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:87 zł. przy spokojnej tendencji.

W sali **Nasze Czeko** wystąpi z rewją: „Sokola“
dnia 8 bm. o godz. 19-tej
„ 9 „ o godz. 17-tej

Wypadek na głównym dworcu kolejowym.

Wagony zdusiły przechodzącego przez tor robotnika.

(d) Wczoraj popołudniu na głównym dworcu towarowym we Lwowie wydarzył się wypadek, któremu uległ robotnik kolejowy, Teodor Mareceda, stale zamieszkały w Kamienobrodzie obok Gródka Jagiellońskiego. O godzinie 16:30 Mareceda przechodził obok budki strażniczej Nr. 34 naprzeciw urzędu ruchu towarowego, a w chwili, gdy znajdował się

na torze 11-tym, dostał się pomiędzy przełazane wagony. Bufory zdusiły Marecedę i zgniotły mu zupełnie klatkę piersiową. Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które zgniecionego, dającego słabe znaki życia przewiozło do szpitala powszechnego. Mareceda uległ wypadkowi z własnej nieostrożności.

Niedola dzieci nieślubnych.

Jedna matka na Gródeckiem usiłowała synka swego zadusić, druga porzuciła swoją córeczkę.

(d) Wczoraj popołudniu o zmroku przechodnie ulicą Gródecką przeszkodzili w zbrodni usiłowanego morderstwa w bramie realności pod 1. 13. Mianowicie tam niejaka Maria Pawłosiówna, licząca 20 lat, swemu 6-miesięcznemu synkowi nieślubnemu określiła szybką chusteczką do nosa i poczęła go dusić, aby potem porzucić już tylko zwłoki jego. Czyn ten jednak spostrzegli przechodnie,

przytrzymali Pawłosiównę i oddali ją w ręce posterunkowego. Po przeprowadzonych dochodzeniach w szóstym komisariacie policyjnym Pawłosiównę odstawiono do aresztów policyjnych, dziecko zaś jej oddano pod opiekę komisariatu szóstej dzielnicy.

Następnie wczoraj Sawaryn, zamieszkały przy ulicy Bartosza Głowackiego 1. 10, zawiadomił policję, że pod jego drzwiami nieznaną kobietą porzuciła dziewczynkę, liczącą około pół roku, a sama zbiegła. Podrzutkiem zajął się również miejski komisariat dzielnicy szóstej. W toku dochodzeń policyjnych padło podejrzenie, że dziecko to porzuciła Zofja Rzućdziło, zamieszkała przy ulicy Chocimskiej 1. 3, która przed trzema laty również porzuciła swoje nieślubne dziecko dwumiesięczne, a którym zaopiekowała się Emilja Wieczorkowska, zamieszkała przy ul. Gródeckiej 1. 127. Za Rzućdziłówną policja zarządziła poszukiwania.

Radio-Lwów gra dla was

Wszystkie wypróbowanej dobroci
Odbiorniki kryształkowe

od 10 zł. poleca
PANRADIO Lwów, Chorążczyzny 5,
(róg Akademickiej). 13751

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprawa fałszerstwa testamentu

śp. Tyszkowskiego przed Apelacją lwowską.

Inż. Konopka pozbawiony dyplomu. -- Śledztwo przeciw R. Strowskiemu.

(K. D.) W niedługim czasie przed lwowskim Sądem Apelacyjnym znajdzie swój epilog głośna sprawa fałszerstwa testamentu śp. Tyszkowskiego na szkodę Akademii Umiejętności w Krakowie.

Szef prokuratury Prohaska z Przemyśla odnośnie do zasądzonej przez tamt. sąd okreg. inż. Konopki i Haszlakiewicza zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary (rok ciężkiego więzienia z darowaniem połowy kary na mocy amnestji i zawieszeniem wykonania reszty) — motywując swe stanowisko tem, że skoro Niezdropa i Boberski, którzy byli jedynie narzędziami, dostali po dwa lata, to moralnym sprawcom i aranżerem oszukańczej imprezy testamentowej należy się wyższa kara, niż ta, którą im sąd przemyski wymierzył.

Sprawa zapowiada się bardzo sensacyjnie, zwłaszcza, że inż. Konopka zgłosił odwołanie m. in. przeciw ustępowi wyroku, mówią, temu o pozbawieniu go dyplomu inżyniera, mimo, że wykonanie kary zostało mu zawieszane.

Odnosnie do Możarowskiego i Tyszkowskiego, uwolnionych przez sąd przemyski, wobec tego, że prokurator odwołania nie zgłosił — wyrok stał się prawomocny.

Dowiadujemy się również, że przeciw p. Romanowi Strowskiemu, klasycznemu świadkowi przemyskiego procesu na żądanie prokuratury wdrożone zostało śledztwo w kierunku jego współwiny w całej testamentowej machinacji.

Fatalna trzynastka szofera.

Kawalerska jazda ul. Sykstuską.

(K. D.) W dniu 13 kwietnia ub. r. szofer Adam Krzemieński (ul. Rzeźbiarska 5), prowadzący dorożkę automobilową LW 90156 o godz. 8:30 wieczorem od strony ul. Słowackiego wjechał w ul. Sykstuską. Pędził tak szybko, że nie był w stanie zorientować się, jak pod jego wóz wpadł p. Ignacy Brüh, przechodzący z lewej strony ulicy Sykstuskiej ku u-

licy Szajnochy. P. Brüh, dostawszy się pod koła zламаł nogę i porządnie się potłukł. Twierdzi, że auto jechało błyskawicznie, nie dając żadnych sygnałów. Szofer utrzymuje wręcz przeciwnie, a mianowicie, że wszystkie mu winna własna nieostrożność p. Brüha.

W konsekwencji tego wypadku toczą się obecnie dwa procesy — jeden cywilny, gdzie

15
LUTEGO**BAL PRASY**15
LUTEGO

p. Brüh żąda 24.000 zł. odszkodowania, a drugi karny wskutek oskarżenia wygotowanego przez prokuraturę.

Wezoraj własnie odbyła się rozprawa karna przeciw szoferowi Krzemieńskiemu przed Trybunałem V Senatu.

Przewodniczy nadr. Będaszewski, oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Alter.

Dla powołania świadków, wymienionych przez oskarżenie, rozprawę odroczone.

**Pogrzeb tragicznie zmarłego
śp. ppłuk. Krzysika.**

(d.) Wezoraj popołudniu odbył się we Lwowie pogrzeb tragicznie zmarłego ppłuk. dra Stanisława Krzysika przy tłumnym udziale publiczności, a wśród tej generalicji, oficerów, oraz delegacji legionowych.

W kaplicy szpitala wojkowego przy trumnie odprawili modły pastorowie ks. dr. Kesselring i ks. Mischke, poczem koledzy Zmarłego z 4. p. Legionów wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecie wśród stosów wieńców. W chwili wynoszenia trumny odezwały się trąbki, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra 26 pp. odegrała „Modlitwę“.

Następnie ruszył pochód na cmentarz. — Kondukt otwierały dwie kompanje honorowe z orkiestrą, poczem postępował Związek Legionistów ze sztandarem, oficerowie i podoficerowie nieśli około 30 wieńców, między innymi od marszałka Piłsudskiego, DOK. Lwów, DOK. Grodno, Czwartaków, Związku Legionistów i całego szeregu formacyj wojskowych.

Za trumną postępowała wdowa z rodziną, a dalej gen. Popowicz jako zastępca marsz. Piłsudskiego, inspektor armji gen. Skierski, gen. Tomme, gen. Boncza - Uzdowski, gen. Dowoyno - Solohub, gen. Czuma, płk. Mond, ppłk. Ostrowski, płk. Hozzowski, starosta grodzki Klotz, korpus oficerski 49 pp., którego śp. Zmarły był zastępcą dowódcy, delegacji załogi lwowskiej, reprezentanci władz i tłumy publiczności.

Na cmentarzu Łyczakowskim trumnę ze zwłokami do grobu zanieśli oficerowie 49 pp. Po odprawieniu modłów przemówił ks. dr. Kesselring, poczem przemawiali: generał Popowicz, prof. dr. Fuliński, im. Tow. przyrodników, inspektor armji gen. Skierski, płk. Karol Baczyński im. Związku Legionistów, pułk. Pytel im. Czwartaków, poseł Sanojca im. Pokucia, poseł Laszkiewicz im. Ziemi Grodzieńskiej i podoficer 49 pp. Szostak. — Wszyscy mówcy oddawali hold zasłużonemu bohaterowi i dowódcy.

Już zmrok zapadał, gdy trumnę ze zwłokami dra Krzysika złożono do grobu na cmentarzu Obrońców Lwowa.

NADESŁANE.

Wszystkim, którzy współczują z nami po stracie ukochanej matki, składamy na tej drodze Bóg zapłać.
13708
JUREK i STASIO.

Sprawa przynależności do gminy.

(c) Jednym z najbardziej zawilichy i nastroczających mnóstwo kłopotów zagadnień jest kwestja stałych i niestałych mieszkańców danego miasta lub danej gminy, czyli t. zw. przynależności. W niezliczonych wypadkach mieszkańiec, urodzony i wychowany np. we Lwowie, dowiaduje się przy okazji

wyrabiania sobie jakiegoś dokumentu urzędowego np. paszportu, że nie jest stałym obywatelem Lwowa, gdyż ojciec jego pochodził, dajmy na to, z Brzezan lub innej gminy i tam jest zapisany do ksiąg ludności stałej.

Takie zawile pojęcia przysparzają wiele kłopotu władzom miejskim, to też Związek miast będzie zabiegał u rządu, aby zagadnienie to uprościć w ten sposób, by obywatel, od kilku lat zamieszkujący w danym mieście, nabierał automatycznie praw i obowiązków stałego mieszkańca.

„WIOSNA...!“

Już niedługo, niedługo... wiosna przyjdzie do nas;
przyleci przedtem szary skowronek na zwiady,
z pół zniknie śnieżna zbrukana zasłona,
rozzieleni się ziemia, rozsrebrzą się sady...

Już niedługo... niedługo przyjdzie, rozraduje pogodnym ciepłem ludzkie zmartwienia i smutki,
na jej widok, pastuszek w polu „zatańcuje“,
uśmiechną się na łąkach modre niezabudki...

Już niedługo... niedługo... nie trzeba się smucić,
choć nieraz rozpacz w duszę, jak złodziej się wdziera...
wróci wiosna, z nią, ludzic, radość do nas wróci;
nie wszystko, co umarło, na zawsze umiera...
Jare.

Śmierć od płonącej fajki.

W górnośląskiej miejscowości Kurowie niejaki Szewiola Gerwazy, powróciwszy do

domu w stanie podchmielonym, położył się na podłodze i zapalił fajkę. Po pewnym czasie zasnął, a tymczasem od ognia z fajki zapaliło się na nim ubranie i Szewiola, doznawszy ciężkich oparzeń, zmarł po kilku godzinach.

**Za kolację chciał zapłacić
arją z „Rigoletta“.**

(c) Lwów ma opinie najbardziej muzycznego miasta w Polsce. Podobno trzy czwarte śpiewaków operowych i koncertowych pochodzą właśnie ze Lwowa. Tak przynajmniej utrzymują w Warszawie, a sprawa muzyczności Lwowa stała się tam ostatnio aktualną z powodu oryginalnego „występu“ niejakiego Władysława Pietrusińskiego, rodowitego lwowianina.

Jegomość ten zjawił się onegdaj w restauracji hotelu Rzymskiego w Warszawie, zjadł i dobrze sobie podpił, poczem oznajmił właścicielowi, że rachunek w wysokości 62 zł. 50 gr. może niezwłocznie odśpiewać. Proponował partję barytonową z „Rigoletto“.

Oczywiście ofertę odrzucono, a pomysłowemu „śpiewakiem“ zajęła się policja. Prasie warszawskiej zaś nastreczył się wdzięczny temat do pisania o... muzyczności Lwowa.

W KARNAWALE

PRZED BALEM MUSI KAŻDA PANI USUNĄĆ
ZBYTECZNE WŁOSY KREMEM 529

FEMY**Organizator „Strzelca“ pobity
przez parobków ruskich.**

(K. D.) We wsi Karowie wzgl. Korczowie koło Uhnowa młody gospodarz Franciszek Nagórny zorganizował oddział Związku Strzeleckiego. Z tego powodu miejscowi parobcy ruscy zaczęli do niego odnosić się z nienawiścią.

W nocy z 3 na 4 października ub. r. w momencie, gdy Nagórny w polu pasł konie, opadli go i dragami oraz kolbą karabinu zadali mu 16 dotkliwych ran. Odchodząc powiedział do siebie: „już zdechl“.

Napastników aresztowano i odstawiono do Uhnowa. Tam zetknęli się w areszcie z Marcinem Szezepanikiem, członkiem oddziału Nagórnego i grozili wszystkim jego świadkom:

— Niech się spowiadają strzelcy, bo jak po roku czy po dwu latach wyjdziemy z kryminału, to oni żyć nie będą, choćby mieli żony i dzieci.

Dalej wyrażali się obelżywie o rządzie polskim.

Niezwykły podpalacz.

(xy) W francuskiej miejscowości Valence-en-Brie aresztowano młodego człowieka, niejakiego Łucjana Ciurcou, który spowodował pożar farmy w Bordes, gdzie był zajęty jako funkcjonariusz

i zniszczył w ten sposób hangar z narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 400.000 franków.

Przesłuchany Ciurcou zeznał w śledztwie,

że należąc do straży ogniowej, chciał „coś zrobić“. Ale nie nadarzała się ku temu żadna sposobność, aby wdziać na siebie piękny mundur strażacki i puścić sikawkę w ruch.

Wówczas wpadł na myśl, aby samemu podpalić hangar i skorzystać z tej sposobności do pokazania swego munda i puszczenia w ruch sikawki.

Ciurcou powęgorował za to do więzienia.

Obrady Sejmu

Dalszy ciąg debaty budżetowej.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zawiadomił marszałek Daszyński Izbę o rezygnacji wicemarszałka Woźnickiego i z urzędu sekretarza Sejmu posła Rogę.

Instrukcje premiera dla P. A. T.

Z kolei marszałek odczytuje pismo prezesa Rady Ministrów.

W piśmie tem premier komunikuje, że bezpośrednio po objęciu szefostwa Rządu wydał redakcji PAT. instrukcje, aby sprawozdania z posiedzeń sejmowych robione były obiektywnie i aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie, t. j. odpowiednio do faktycznej długości przemówień, a nie przynależności partyjnej mówiącego. Instrukcja ta, jak stwierdza premier, jest przez red. PAT. wykonywana.

Ukrywanie prawdziwego przebiegu posiedzeń sejmowych.

Po odczytaniu tego listu marszałek zaznaczył, że treścią zarzutu, streszczonego przez PAT. było twierdzenie posła Kozłowskiego, jakoby istniał fundusz dyspozycyjny marszałka Sejmu. Marszałek Daszyński zapytuje, dlaczego nie Senatu, bo i marszałek Senatu ma takie same fundusze, jak marszałek Sejmu. Ponieważ jest to nie prawda, jakoby był taki fundusz, przeto sprostował to wczoraj referent i na jego prośbę wicemarszałek Czetwertyński. Marszałek podkreśla dalej, że nie można doszukać się tego sprostowania tego wo wczorajszym komunikacie PAT., a o przemówieniu p. Bartla dano tylko wzmiankę. Marszałek stwierdza dalej, że Sejm traktowany jest przez PAT. stroniście i partyjnie i że w sprawozdaniach PAT. jest ukrywany prawdziwy przebieg posiedzeń sejmowych.

Następnie zarzuca marszałek, że PAT. podaje prywatną mowę jednego z b. premierów in extenso. Ten sposób informowania przez PAT. nazywa marszałek skandalem.

Kryzys rolny.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Min. rolnictwa. Sprawozdawca poseł Kiernik za uważa na wstępie, że w budżecie tym nie może znaleźć potrzeb sytuacji rolnictwa i zdawałoby się, jakoby budżet ten traktowano po nacoszemu, gdyż procentowy stosunek do całego budżetu w tym roku obniżył się i wynosi mniej niż 2 proc. Referent mówi o zmianach wprowadzonych przez komisję budżetową do tego resortu. Przechodząc z kolei do charakterystyki ministerstwa, zauważa, że zasiłki na produkcję rolniczą są niewystarczające.

Z kolei mówca przystąpił do omówienia kryzysu rolnego, podkreślając, że przyczyną kryzysu nie jest wyłącznie t. zw. nadprodukcja zbożowa. Można mówić o potrzebie przesunięcia produkcji z gospodarki zbożowej ku hodowlanej albo od uprawiania żyta do uprawiania pszenicy, a nie o istnieniu nadprodukcji. Oprócz kwestji rynków zbytu dwie inne, zdaniem mówcy, przyczyny działają przy tym kryzysie: **Rozpiętość między cenami produktów rolnych i przemysłowych oraz zaubożenie wsi i rolnictwa od wielu lat.** Dalej mówca podkreśla, że według programu stronnictwa Piasta i innych, Państwo nasze powinno popierać u siebie przedewszystkiem przemysł, przerabiający płody rolnicze i naturalne. Mówca zarzuca, że tajemnicą tej innej polityki i kryzysu tkwi nie w ministerstwie rolnictwa, lecz w ministerstwie przemysłu i handlu, które zaciążyło nad całą akcją zbytu produkcji rolnej i zepchnęło ministerstwo rolnictwa do małej roli.

Przechodząc do spraw podatkowych, re-

ferent uskarża się na sposób wykonywania ustaw podatkowych, podając jako przykład ściąganie podatku dochodowego z ogromnej ilości płatników, którzy mu ustawowo nie podlegają. Kończąc swoje przemówienie mówca domaga się między innymi rewizji polityki celnej, zrównania cen wyrobów fabrycznych z cenami na rynkach światowych, udzielenia rolnikom kredytów, odroczenia pewnych płatności, skonwertowania lichwiarskich kredytów, zmniejszenia niektórych ciężarów społecznych i dostosowania taryf kolejowych do potrzeb rolnictwa.

Poseł Malinowski (Wyzw.) apeluje do ministra, aby starał się o uzyskanie większego wpływu w Rządzie niż miał jego poprzednik.

Poseł Sztumowski (Kl. Nar.) oświadcza, że całe społeczeństwo musi się przejąć hasłem ratowania rolnictwa.

Pis. Przedpelski (BBWR) polemizuje z referentem, oświadczając, iż unifikacja taryf w rolnictwie nie nastąpiła pod presją rządu, lecz na życzenie samych stowarzyszeń, które zastrzegły się nawet przed ingerencją Państwa.

Pos. Saenger (Kl. niem.) domaga się udzielenia natychmiastowej pomocy rolnictwu. Uważa, że przemówienie min. Połczyńskiego na komisji rolnej wzbudza pewne nadzieje na lepszą przyszłość.

Pos. Kwapiński (PPS) oświadcza, że obecny kryzys rolniczy jest jednym z objawów powszechnej nadprodukcji kapitalistycznej. W naszych stosunkach rolniczych największym złem jest rozpiętość cen pomiędzy tem co producent otrzymuje za swoje produkty, a tem, co konsument za nie płaci. Mówca wyraża żal, że rząd nie skorzystał z badań komisji ankietowej. Wreszcie mówca uskarża się, iż pod wpływem władz administracyjnych czynniki obywatelskie zostały usunięte z organizacji rolnych.

Poseł Jaruzelski (BBWR) uważa, że kryzys dotknął najsilniej województwa południowo-wschodnie. Magazyny są pełne zboża, kupyce pobankrutowały, a młyny stoją. Wskazując na dotkliwe dla rolnictwa skutki podwyższenia taryf kolejowych, które anulują korzyści premij wywozowych, mówca domaga się rewizji stawek kolejowych. Rolnicy wraz z przemysłowcami nie powinni, zdaniem mówcy, należeć do Kas chorych. Dla rolnictwa mogą być utworzone specjalne kasy.

Budżet Min. Komunikacji.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Min. Komunikacji. Sprawozdawca poseł Chądzyński zaznacza, iż budżet administracyjny kolei składa się z 18 milionów po stronie wydatków i 2 milionów po stronie dochodów. Nie różni się on prawie wcale od budżetu zeszłorocznego. Obroty budżetowe przedsiębiorstwa PKP. wynoszą przeszło 3 i pół miljarda. Komisja budżetowa ustaliła czysty dochód z eksploatacji kolei na 293 miliony, z czego 204 miliony mają być zużyte na inwestycje, a pozostałe 89 milionów plus 25 milionów z zaległości z poprzedniego okresu (razem 144 milionów) mają stanowić wpłatę do skarbu. Cyfra ta odpowiada mniej więcej wpływowi, jakie da nadwyżka taryfy kolejowej. Po wypłaceniu urzędnikom zaległego dodatku mieszkaniowego, wpłata do skarbu obniży się do 93 milionów. Komisja wbrew stanowisku rządu podwyższyła tę wpłatę, podnosząc dochód z przewozu towarów o 36 milj. i obniżając rozchody eksploatacyjne i nadzwyczajne o 32 miliony.

Poprawki komisji uważać można za zupełnie realne.

Omawiając sprawę zakupu nowego taboru, referent wysuwa szereg zastrzeżeń natury prawnej i rzeczowej co do zawarcia przez rząd umowy z firmą Lilpop o dostawę wagonów osobowych i węglarek.

POPULARNOŚĆ LWOWSKIEJ WYTWÓRNI RADJOAPARATÓW „WARRADJO”

Jedyna ta w Małopolsce na wielką skalę wytwórnia radioaparatów, założona w r. 1924, a mieszcząca się we Lwowie przy ul. Janowskiej 37, jest jedną z najstarszych w Polsce i dzięki nadzwyczajnej doskonałości swych wyrobów od początku zajmuje w państwie jedno z miejsc pierwszych, krocząc nado po drodze stałego rozwoju. I tak rozszerzyła ostatnio warsztaty i rozbudowała program fabrykacji. Wśród radioznawców w całej Polsce ogromnym zaufaniem, uznaniem i popularnością cieszą się wytwarzane w tej fabryce: aparaty detektorowe, jedno- i wielolampowe, wzmacniacze, aparaty anodowe, prostownicze, części montażowe i inne, które doskonałością swą znacznie przewyższają wyroby zagraniczne.

Poruszając następnie sprawę wydatków osobowych, mówca domaga się przeniesienia pracowników czasowych, kontraktowych i próbnych, od dłuższego już czasu pracujących w stanie nieetatowym, na stanowiska etatowe. Biorąc pod uwagę ciężkie położenie, zniżyła komisja preliminarz inwestycyjny z 230 do 204 milionów. Na pierwszy plan wysuwa się dokończenie budowy linii węglowej Górny Śląsk — Gdynia. W r. 1930/31 na linii tej powinien być przynajmniej zaprowadzony ruch prowizoryczny.

Minister komunikacji Kühn odpowiadając na wywody referenta, zauważył, iż dochody kolei nie są zależne od nas. Spór więc o nie jest teoretyczny. Chodzi tylko o to, czyje przewidywania są bliższe prawdy.

Przechodząc do spraw uposażeniowych, minister zgadza się co do tego, iż uposażenia pracowników są zbyt niskie. Przy tych płacach trudno o nowy dobry narybek. Lecz jak zaradzić temu? Taryfy podnosić należy jak najradziej. Pozostaje więc usprawnienie administracji i potanieenie eksploatacji.

Budżet Min. Robót Publicznych.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. Referent poseł Pawłowski (Str. Chł.), przedstawivszy szczegółowo budżet, dowodzi, że o wiele lepiej byłoby, gdyby wydatki na bezrobotnych obrócić na roboty publiczne, aby tym bezrobotnym dostarczyć pracy. Na budowę nowych dróg przeznaczono 3 271 000 zł., co wystarczy zaledwie na budowę 58 klm., gdy w Polsce trzeba obecnie około 4200 klm. dróg państwowych i około 60 000 klm. dróg samorządowych.

Po krótkiej dyskusji sprawozdawca poseł Pawłowski w końcowych wyjaśnieniach zwraca uwagę, iż na naprawę, konserwację i budowę nowych dróg i mostów Państwo musi mieć według obliczeń ścisłych — zabezpieczoną kwotę 227 milionów zł. rocznie, dlatego też koniecznym jest stworzenie odrębnego funduszu drogowego.

Na tem zakończono obrady nad tym budżetem.

Następne posiedzenie jutro, o godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, Oświaty i Reform rolnych.

UMOWY Z POLSKĄ POD OBRADAMI RADY PAŃSTWA RZESZY.

Berlin. (PAT.). W toku obrad Rada państwa Rzeszy zajmowała się również umowami likwidacyjnymi, jakie Niemcy zawarły z poszczególnymi państwami. W dyskusji baron von Gayl, podkreślając, iż umowa warszawska jest dla przedstawicieli wschodnich prowincji niemieckich nie do przyjęcia, żądał, aby głosowanie nad tą umową odbyło się oddzielnie. Wniosek ten nie uzyskał wymaganej większości. głosów. Minister spraw zagranicznych Curtius oświadczył, że dla Rzeszy odrzucenie umowy warszawskiej byłoby nie do przyjęcia. Projekt ustawy o umowach likwidacyjnych przyjęty został następnie w niezmienionej postaci.

DZIŚ CZWARTEK
SPECJALNIE TANI DZIEŃ!
Ceny zł. 1- i 1'50 na wszyst. seanse.
Począł. o g. 3, 5 i 7. Ostatni seans
z powodu odczytu o p. d. a.

PALACE

12741

Wyświetl. d. a. l. e. j
zachwyc. dramat **STATEK**
KOMEDJANTÓW

„Położenie finansowe w Polsce przedstawia się bardzo pomyślnie“.

Warszawa. (j. — telef.) Doradca finansowy rządu polskiego przyjęty był przedwczoraj wieczorem przez prezydenta Hoovera w Waszyngtonie. Pan Devey złożył sprawozdanie ilustrujące finanse Polski w sposób bardzo datni. Oświadczył on, że

położenie finansowe w Polsce przedstawia się bardzo pomyślnie i wskazał między innymi na okoliczność, że obieg pieniężny ma 72 proc. pokrycia w złoce, a budżet państwowy od roku 1926 nie wykazuje żadnych deficytów.

Jednorazowy zasilek dla funkcjonariuszy państw. i emerytów.

Warszawa. (j. — telef.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przesłać do Sejmu projekt ustawy o funduszu eksportowym oraz projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla urzędników państwowych i emerytów.

Projekt ustawy o funduszu eksportowym idzie w tym kierunku, aby fundusz ten przeznaczyć na popieranie eksportu towarów wyrobionych w kraju.

Co do drugiej ustawy, ma to być zasilek dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych, emerytów, wdów i sierót. Zasilek ten wedle projektu wynosić ma 1/3 różnicy między dodatkiem mieszkaniowym wypłaconym w ciągu r. 1928 a tą wysokością dodatku, która byłaby wypłacona w ciągu r. 1928, gdyby wzrost dodatku mieszkaniowego nie został z końcem 1925 r. wstrzymany.

Masowe redukcje i przenoszenia pracowników kolejowych.

Warszawa. (j. — telef.) Jak lonesi „Robotnik“, minister komunikacji Kuehn przyjął wczoraj delegację P. P. S., na której czele stali posłowie Niedziałkowski i Kuryłowicz. Delegacja przedstawiła ministrowi sprawę redukcji pracowników kolejowych w różnych dyrekcjach i przytoczyła szereg przykładów przenoszenia poszczególnych pracow-

ników ze względów wyłącznie politycznych. Min. Kuehn oświadczył w odpowiedzi, że wydał już zarządzenia dotyczące jaknajostrejszego traktowania bezprawnych redukcji. Następnie pan minister polecił dokładnie zbadać w każdym poszczególnym wypadku przytoczone przykłady przenoszenia pracowników z motywów politycznych.

Nowe trójprzymierze?

„Austria pomostem między Berlinem i Rzymem“.

Rzym. (PAT) Onegdaj popołudniu Mussolini przyjął kanclerza Schobera, z którym odbył półtoragodzinna konferencja. Kanclerz Schober podziękowawszy z wielką serdecznością rządowi włoskiemu za poparcie udzielone Austrii na konferencji haskiej, wręczył Mussolinemu wielką wstęgę z gwiazdą orderu „Pour Le Merite“, oraz pierwszy egzemplarz modlitewnika Galeazza Maria Sforza, wydanego przez drukarnię federalną austriacką. W czasie rozmowy obaj mężowie stanu ustalili, że w dniu 6 bm. nastąpi podpisanie traktatu o przyjaźni, konylacji i regulowaniu prawnym nieporozumień między obu państwami.

Wiedeń. (AW) W tutejszych kołach dyplomatycznych głównym przedmiotem dyskusji jest artykuł w dzisiejszej „N. W. Journal“ pt. „Nowe trójprzymierze“, datowany z Ber-

lina. W artykule tym wywodzi się, że także i Niemcy spodziewają się po ostatniej podróży kanclerza Schobera do Rzymu, zacieśnienia stosunków austriacko-włosko-niemieckich. Austria ma być niejako pomostem między Berlinem i Rzymem. To też kanclerz Schober swą wizytą w Rzymie odda ogromne usługi nie tylko sprawie austriackiej i Niemcom, ale i całej środkowej Europie.

Należy zaznaczyć, że te zbyt daleko idące kombinacje polityczne „N. W. Journal“ spotkały się w tutejszych kołach dyplomatycznych z bardzo sceptyczną oceną. Po wizycie Schobera w Rzymie oczekują tu głównie sukcesów natury gospodarczej, sukcesy polityczne o tak dalekim zasięgu, jak „trójprzymierze“ austriacko-niemiecko-włoskie, są mało prawdopodobne.

Pół miliona franków nagrody!

Warszawa. (j. — telef.) Według doniesień z Paryża emigracja rosyjska wobec dotychczasowego bezskutecznego poszukiwania śladów zaginionego generała Kutjepowa posta-

nowiła wszezać akcję składkową celem podwyższenia wyznaczonej już nagrody 100.000 franków za wykrycie miejsca pobytu generała do wysokości pół miliona franków.

Śmierć dzieci w płomieniach.

Warszawa. (j. — telef.) Przed dwoma dniami we wsi Ambrożewice w Wileńskim wybuchł tragiczny w skutkach pożar. Właścicielka domu wyszła, pozostawiając zapala-

jącą lampę i dwoje dzieci bez opieki. Gdy powróciła po pół godziny, zastała dom w płomieniach. Dzieci zginęły w ogniu.

Delegacja rabinów w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.) Min. spraw wewnętrznych Józewski przyjął w dniu wczorajszym delegację rabinów, która mu złożyła uchwalone na zjeździe rabinackim odbytym w dniach 3. i 4. bm. postulaty. Delegację prowadził 94-letni rabin Hefec Chaim z Radunia, który był honorowym przewodniczącym zjazdu rabinackiego w ubiegłym roku we Wiedniu. Poza tym delegację stanowili rabin z Góry Kalwarji, rabin z Belza, Rokach, rabin z Borysławia Schreiber i przedstawiciel stromietwa Aguda b. pos. Mendelsohn.

Rabin Hefec wygłosił przemówienie, w którym przypomniał swe wrażenia z roku 1863 i dał wyraz radości z powstania Polski Niepodległej, która powstała zrzadzeniem Bożem na gruzach tych państw, które ją krzywdziły.

Poprzednio bawiła też delegacja rabinów z b. pos. Lewinem na czele u min. oświaty Czerwińskiego. Delegację przyjął dyr. departamentu dla spraw wyznaniowych p. Potocki. Delegacja wyraziła prośbę o wstrzymanie wszelkich projektowanych rozporządzeń dotyczących gmin żydowskich, rabinów i „melamedów“ aż do czasu złożenia rządowi specjalnych memoriałów w tej sprawie i poprawek do projektowanych rozporządzeń.

Pan Premier Bartel przyjął w dniu wczorajszym delegację rabinów w identycznym składzie jaka bawiła u min. Józewskiego. — Delegaci przedstawili p. premierowi postulaty zjazdu rabinów i religijnego żydostwa w sprawie spoczynku niedzielnego, w sprawie gmin żydowskich i w sprawie kwalifikacji dla nauczycieli szkół żydowskich.

Zamach na prezydenta Meksyku.

Warszawa. (j. — telef.) Z Meksyku donoszą o zamachu na życie nowego prezydenta republiki, Ruppio. Właśnie wczoraj w sposób uroczysty objął on władzę i złożył przepisana przysięgę. Zamachowi dokonano bezpośrednio po tej uroczystości, gdy prezydent opuszczał Pałac Narodowy. Jakiś młody człowiek oddał do niego 6 strzałów rewolwerych, z których ani jeden nie był celny. — Sprawca zamachu został aresztowany. Jest nim pewien student wyższej uczelni.

Depesze z ostatniej chwili.

POŻYCZKA DLA GDYNI.

Warszawa. (AW) Jak słyhać górnośląskie towarzystwo przemysłowców ma podobno wyrazić zgodę na udzielenie Gdyni pożyczki w wysokości miliona dolarów na inwestycje drogowe. Pożyczka udzielona byłaby w formie dostawy maszyn i urządzeń do budowy dróg.

OKÓLNIAK MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa. (AW) Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów skarbowych okólnik z zawiadomieniem, iż mandaty członków komisji szacunkowych i odwoławczych dla spraw podatku majątkowego, które wygasły z końcem 1929, zostały przedłużone do końca 1930 r.

SKARGA KASACYJNA.

Warszawa. (AW) Wczoraj upłynął dwutygodniowy termin przysługujący biskupowi Kowalskiemu do wniesienia skargi kasacyjnej. W tym ostatnim dniu adw. Szymański złożył skargę kasacyjną do Sądu Najw., wnosząc o skasowanie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia innemu kompletowi sędziów.

UŁASKAWIENIE.

Madryt. (AW) Dziś, względnie jutro, król hiszpański podpisze dekret, na mocy którego ułaskawiona zostanie wielka liczba przestępców politycznych. Ułaskawienia te różnią się właściwie całkowitej amnestji.

Wszyscy jak jeden mąż już wkrótce w „CASINO“ na premierze najwięk. filmu tego sezonu „KOBIEȚA NA KSIĘŻYCU“ z ulubieńcami publicz. GERDA MAURUS i WILLY FRITSCH.

Wybór Miss Europy.

Walka między Miss Polonią a Miss Grecją. --- Zwycięstwo Greczynki.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym dokonano w Paryżu wyboru Miss Europy, która została Miss Grecją.

Korespondent „Ekspressu Porannego“ podaje następujące szczegóły wyborów: O godzinie 2 popołudniu w apartamentach redakcji „Journalu“ rozpoczęło swoje obrady jury, które zostało powołane do wyboru Miss Europy. Do jury wchodziłi najwybitniejsi artyści malarze i rzeźbiarze. Prace jury trwały blisko pięć godzin. Po wstępnej dyskusji postanowiono dokonać wyboru zśród grupy 6 kandydatek, do której weszły przedstawicielki Polski, Niemiec, Grecji, Francji, Włoch i Belgji.

Od tej chwili rozpoczęła się zacięta walka. Nastroje były zmienne. Wreszcie po długich godzinach przystąpiono

do ścisłych wyborów między Miss Grecją, Miss Polonią i Miss Germanią. Odtąd rozpoczęła się jeszcze bardziej namięt

na dyskusja. Wkońcu pozostało już tylko do konania wyboru

między Miss Grecją a Miss Polonią.

O godz. 6.30 zapadła ostateczna decyzja, że Miss Europą zostanie Miss Grecją. Walka toczyły się więc między dwoma krajami o prastarą tradycję najpiękniejszej urody kobiecej. W walce pierwsze miejsce zajęła przedstawicielka kraju opromienionej nimbem Hellady.

Miss Polonia osiągnęła bardzo zaszczytne miejsce.

co zresztą wszyscy dziennikarze silnie podkreślali. Kiedy wybory się skończyły, przedstawiciel „Journalu“ zaprosił dziennikarzy do dalszych pokojów redakcyjnych. Tam zebrałi się dziennikarzy wszystkich krajów Europy i omawiali wyniki wyborów. Wybór Miss Grecji na Miss Europę usprawiedliwiony jest niezwykłą urodą młodej Greczynki.

Zaglądnawszy przez okno, omal nie padł trupem z przerażenia. To, co zobaczył, przeszło jego najbujniejszą fantazję. Zona bowiem siedziała na otomanie, trzymając się za rękę z młodzieńcem około 20-letnim. Od czasu do czasu całowali się serdecznie. Chcąc mieć świadka zdrady, pobiegł po swego najlepszego przyjaciela, Michała Piekarskiego. Razem następnie stali pod oknem i widzieli, że ona częstowała gościa. Po upływie dłuższego czasu zaczęła mu przygotowywać posiłek. Obaj świadkowie pod oknem przemarzli; nie mogli jednak powziąć definitywnej decyzji, co począć.

Ostatecznie — po dłuższej naradzie — postanowili udać się do mieszkania, przyczem Bieliński ulegając perswazji przyjaciela przyrzekł, że nie dopuści się żadnego gwałtu.

Gdy weszli, żona uradowana podniosła się, podbiegła naprzeciw męża i rzekła: „Pozwolisz, mężusiu, że ci przedstawię“. Mąż, myśląc, że żona gra komedję i że to ma na celu uspić jego czujność, nie dał jej skończyć. Zapominając o przyrzeczeniu, danem przyjacielowi, rzucił się na żonę i uderzył ją w twarz. Z trudem udało się przyjacielowi przeskodzić dalszym zniewagom.

Pan P., panując nad sobą i orientując się w sytuacji, zmiarkował, że tu coś nie w porządku.

Chcąc więc mieć jasny obraz, zwrócił się do niej ze słowami: „Ależ proszę pani, czy uchodzi poważnej mężatce przyjmować kawalerów w nocy i całować się z nimi.“

Ona w pierwszej chwili nie pojmowała postępowania męża i przyjaciela. Myślała bowiem, że obaj albo się upili, albo dostali bzika.

Zapytanie pana P. od razu wyjaśniło sytuację. W mig pojęła, jakie podejrzenia miał mąż. Śmiejąc się do rozpuku, wyjaśniła, że owym rzekomym amantem jest jej brat. Po blisko 10-letnim pobycie w Brukseli powrócił do kraju. Chcąc siostrze urządzić miłą niespodziankę, przyjechał, nie uprzedziwszy siostry. Nie przypuszczał, że z tego wynikną takie komplikacje.

Nastroj wesóły udzielił się wszystkim. Mąż najserdeczniej przeprosił żonę za krzywdzące podejrzenia. Przyrzekł nie być zazdrosnym, gdyż zazdrość mogła spowodować najokropniejsze skutki.

Eksplodzja granatów

14 osób odniosło ciężkie rany.

Warszawa. (j. — telef.) Podczas ćwiczeń 65 pułku piechoty w Gniewie, na Pomorzu, eksplodował przedwcześnie granat ręczny, wskutek czego bardzo ciężko został poranny porucznik Józef Babiński, któremu grozi utrata wzroku.

Wczoraj po południu w koszarach 85 pułku w Nowej Wilejce na Wileńszczyźnie zda-

rzył się tragiczny wypadek. Podczas wykładu o materiałach wybuchowych, prowadzonego przez kaprała, nastąpił wybuch granatu. Wszyscy obecni na wykładzie żołnierze w liczbie 13-tu odnieśli mniej lub bardziej ciężkie obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala.

Rabunkowe morderstwo.

Bandyci zabilili woźnicę i zrabowali 6.000 zł.

Warszawa. (j. — telef.) Ofiarą napadu bandyckiego pod Lublinem padł Antoni Gneciak, woźnica przedsiębiorstwa, które własnymi furmankami rozwozi pocztę z Lublina do różnych miejscowości położonych w pobliżu.

Onegdaj Gneciak zawiózł pocztę do Łęcznej, skąd po zabraniu przesyłek wartościowych i przekazów pieniężnych na łączną kwotę 6000 złotych wyruszył w powrotną drogę.

Ponieważ Gneciak do wieczora nie powrócił do Lublina, rozpoczęto poszukiwania. Dopiero wczoraj

odnaleziono zmaszkowane zwłoki woźnicy w zagajniku pod Łuszczowem. Pieniądze i przesyłki wartościowe zginęły.

Po kilku godzinach poszukiwania znaleziono po drugiej stronie Lublina opodal miejscowości Motycz porozrzucane i potwierdzone listy. Oblawa policyjna trwa.

Umorzenie zaległości podatkowych.

Warszawa. (j. — telef.) Min. skarbu Matuzewski wystosował okólnik do izb skarbowych w sprawie umorzenia zaległości podatkowych do r. 1927, na podstawie tego okólnika umorzeniu podlegać będą należności, o ile nie przekraczają one sumy dwóch tysięcy złotych.

Austria — Polska 2 : 0.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj o godz. 21.30 odbył się na sztucznym boisku lodowym Wiener Eislauf-Vereinu mecz hockeystyczny między Polską a Austrią o trzecie miejsce w mistrzostwach świata. Zwycięstwo odniosła Austria w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Zaznaczyć należy, że mecz odbywał się przy świetle elektrycznym i wśród gęstej mgły, utrudniającej orientację. W pierwszych dwóch tercjach żadna z drużyn nie zdołała uzyskać zdecydowanej przewagi. W ostatniej tercji dwaj rezerwowi gracze austriaccy Hirschberger i Donner, którzy byli mniej obstawiani przez Polaków, strzelili dwie bramki. Z Polaków najlepsi byli Adamowski i Stęgow-

ski. Zawódl natomiast Krygier. Drużyna austriacka była równa, bez słabego punktu. Sędziował obiektywnie Ratzke (Kanada). Publiczności zebrało się 3.000. W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz polsko-kanadyjski.

Perypetje zazdrosnego męża.

Przypaszczalna... zdrada z tragikomicznym zakończeniem.

Stryj, w lutym.

(r.) Józef Bieliński przed 3 laty ożenił się z przystojną Anielą Czupkiewicz. Malżeństwo żyło w najlepszej zgodzie. On jednak, mając smutne doświadczenie z pierwszą narzeczoną, był bardzo podejrzliwy. To też waz zazdrości podsuwał mu rozmaite złe myśli, które mu niejednokrotnie zatruwały humor. Prawdę powiedziawszy, nie miał do zazdrości najmniejszego powodu.

Onegdaj obladowany pakunkami, mającymi stanowić upominek dla żony, wracał w najlepszym humorze do domu. Tuż przed domem usłyszał wesołe rozmowy i srebrzyste śmiechy. Momentalnie przystanął; obudził się w nim Otello.

Aplikanci sądowi

u ministra sprawiedliwości.

W dniu 4. b. m. minister sprawiedliwości, p. Feliks Dutkiewicz, przyjął delegację zrzeszenia aplikantów zawodów prawniczych i stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w osobach pp. Jerzego Kruszewskiego, Józefa Zysmana i Tadeusza Makowskiego. Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał w sprawie czasu trwania aplikacji sądowej w odniesieniu do aplikantów, mianowanych przed wejściem w życie nowego prawa o ustroju sądów. Prawo to przewiduje aplikację 3-letnią, delegacja natomiast wysunęła w memoriale postulat, aby wspomniana kategoria aplikantów obowiązana była do służby dwuletniej, P. minister podtrzymał zasadniczo swe negatywne stanowisko w tej sprawie, motywując je względami na interes państwa, obiecał jednak stosować ulgi w wypadkach indywidualnych.

Rzeź noworodków.

(xy) Według depezy, nadesłanej do Londynu z Jerozolimy, dwa plemiona Waha-bitów dokonały napadu na dwa plemiona w Tranjordanji. W czasie walki miano wymordować 400 noworodków. Angielskie samochody pancerne odjechały z miasta Amman do Maan.

5-ty TYDZIEŃ! 50.000 osób podziwiała niesłabnące powo- dzenie arcydzieła dźwiękowego — w **APOLLO!** **SPIEWAJĄCY BŁAZEN**

Wszyscy we Lwowie muszą ten film zobaczyć. **Ceny minimalne. Maksimum jakości.** Na 1-szy seans przed 3-cią i na ostatni o 9:30 ceny wstępu niższe dla wszyst. Początek o 3, 5:15, 7:20 i 9:30.

Echo zastrzelenia lekarza we Lwowie.

Wizja lokalna na ulicy Potockiego.

(d.) Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie z wizji lokalnej na ulicy Potockiego, gdzie lekarzka dr. Marja Maćkówna zastrzeliła swego narzeczonego dra Jarosława Teliszewskiego, lekarza szpitala powszechnego, dodać należy, że w chwili, gdy na miejscu zebrała się komisja, wywiadowca Wydziału śledczego p. Hirny przywiózł autem pozostającą w więzieniu dr. Maćkównę.

Po przybyciu na miejsce zbrodni dr. Maćkówna dostała spazmów i zalewała się łzami tak, że trudno było ją uspokoić. Trzymiesięczny areszt na jej obliczu wywarł swoje piętno. Dr. Maćkówna wygląda bardzo źle. Jest o wiele mizerniejszą od chwili aresztowania, toteż jej niska i szczupła postać wskazuje raczej na kilkunastoletnią dziewczynkę chorowitą, niżli na 30-letnią kobietę z dyplomem doktora medycyny. Widać, że pozostaje ona w wielkiej depresji duchowej.

Gdy dr. Maćkówna nieco uspokoiła się, sędzia śledczy radca Witoszyński zadawał jej pytania w obecności naczelnika Wydziału śledczego kom. Schwarza, kierownika Brygady dla spraw morderczych kom. Baliokiego, kierownika szóstego komisariatu policyjnego kom. Czyrkowa i jego zastępcy Geyera, oraz adw. dra Gluszkiewicza, zastępcy rodziny poszkodowanej i adwokata dra Starosolskiego, obrońcy aresztowanej sprawczyni mordu.

Dr. Maćkówna wskazała miejsce na chodniku, w którym poraz ostatni rozmawiała z zastrzelonym drem Teliszewskim, a następnie miejsce na jezdni, w którym podbiegła do dra Teliszewskiego i strzeliła do niego z tyłu. Również wskazała drogę, którą przez druty kolezaste i ogrody uciekała z miejsca zbrodni.

Po udzielonych odpowiedziach wśród placu, dr. Maćkówna prosiła sędziego śledczego r. Witoszyńskiego o zezwolenie udania się na grób narzeczonego, aby tam pomodlić się. Prośbie tej jednak sędzia Witoszyński odmówił, wobec czego wywiadowca Hirny z powrotem dr. Maćkównę odstawił autem do więzienia sądowego przy ul. Kazimierzowskiej.

Następnie na miejscu przesłuchano świadków, którzy krytycznego dnia wieczór widzieli dra Teliszewskiego spacerującego z dr. Maćkówną po ul. Potockiego i słyszeli między nimi sprzeczkę, po której śp. dr. Teliszewski miał zawołać: „Marsz! Odejdź ode mnie!”. Wreszcie sporządzono plan sytuacyjny i spisano protokół, na czym zakończono wizję lokalną, z której zdjęcie fotograficzne, dokonane przez naszego sprawozdawcę podamy w sobotnim numerze „Wiek Nowego“.

byli skazańcy polityczni i obdarzani z łaski — 3.716. Pozostali są emerytami cywilnymi Państwa Polskiego i byłych państw zaborczych. Wzrost liczby emerytów spowodowany jest głównie przywilejem cywilnych emerytów Państwa Polskiego. — W trzecim kwartale od września do grudnia 1927 roku przybyło około 6.000 emerytów i w kwartale tym budżetowym wydatki skarbu państwa na wypłatę emerytur wynosiły 122 milj. 45 zł.

PROTOKÓŁ JEDNOSTRONNY W SPRAWIE HONOROWEJ PODOSKI—LIEBERMANN.

Warszawa. Na jednym z posiedzeń sejmowej komisji budżetowej, dnia 18 stycznia, pos. Liebermann zarzucił pos. Podoskiemu, iż pokrywa patryjotycznym frazesem kręfactwa oficjalnych czynników. Wynikła z tego sprawa honorowa, w której obecni zastępcy p. Podoskiego pp. Sokolnicki i Świątkowski ogłosili jednostronny protokół. Według tego protokołu zastępcy p. Liebermanna oświadczyli, że p. Liebermann nie widzi podstaw do postępowania honorowego, gdyż przemówienie jego było krytyką polityczną posła, a nie p. Podoskiego.

Pani zauważyła

423

działanie znakomitego szamponu LAKME Górskiego już po pierwszym użyciu. Pani zadowolona i dlatego powinna pani polecać szampon LAKME swoim znajomym, albowiem szampon LAKME wydaje obficie śnieżno białą pianę o przyjemnym zapachu, wzmacnia i konserwuje włosy. — Pod pudrę należy używać tylko krem ANITRA Górskiego, który udelikatnia i matuje cerę.

Kronika bieżąca.

7
LUTEGO

PIĄTEK

rz. kat.: Romualda;
gr. kat.: 25 Hryhoryja.

Temperatura w dniu 6. lutego o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Księżniczka Chicago. (wyst. Elny Gistedt).
Piątek: Maman do wzięcia.
Sobota, g. 3:30: Zemsta. (dla młodz.).

TEATR MAŁY.

Czwartek: Mirla Efros
Piątek i sobota o g. 7:30: Panienska z dyplomacji. (wyst. Fertnera).

TEATR „GONG“.

Do niedzieli włącznie (g. 7:30 i 9:30): Kochanie zdejm maskę.

KINOTEATRY

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Miłość bez grosza.
CASINO: Zakazane godziny, oraz Karol XII-ty.
COLOSSEUM: Kontrabanda.
FATAMORGANA: O świcie.
GRAZYNA: Fanfary miłości oraz Nieznany ojciec.
KOPERNIK: Marynarz słodkich wód oraz Djabeł.
LEW: Noce szalone, noce miłosne.
LUNA: Pułk śmierci.
MARYSIENKA: Marynarz słodkich wód, oraz Djabeł.
OAZA: Szpieg na dworze rosyjskim.
PALACE: Statek komediantów (dźwięk.)
PAN: Burza nad Azją.
PASAZ: Rin-Tin-Tin, w krainie srebrnych lisów.

Dziki wybryk w fabryce.

Kierownika fabryki, po narzuceniu mu worka, wrzucono do rynsztoka.

Fabryka wyrobów platerowanych Braci Hennabergów w Warszawie stała się widownią oburzającego zajścia. Fabryka ta zatrudniała ostatnio 180 robotników. Z powodu braku zamówień i ta liczba robotników okazała się za duża i zarząd fabryki postanowił przeprowadzić systematyczną redukcję.

Ubiegłej soboty zwolniono pierwszych 3 robotników, w ten ślusarza Ugodzińskiego. W dwa dni później robotnicy pod wodzą zredukowanego Ugodzińskiego, ujrzawszy na hali fabrycznej kierownika technicznego p. Nowowiejskiego, zarzucili mu przygotowany już za-

wczasu worek na głowę, poczem wywieźli go na taczkach na ulicę i tutaj wyrzucili do rynsztoka, a sami powrócili do zajęcia.

Przechodnie, widząc poruszający się worek i słysząc krzyki uwięzionego, rozpruli zaszyty worek i oswobodzili dyrektora fabryki.

Ten dziki czyn wywołał oburzenie publiczności. Naczelnik dyrektor fabryki zawiadomił o zajściu policję i Komisariat rządu i natychmiast wstrzymał bieg maszyn. Pomimo to robotnicy nie opuszczali swoich stanowisk i rozeszli się dopiero wieczorem.

„Dzientelmen“ -- włamywacz.

Przed sądem w Ołomuńcu w Czechosłowacji rozpoczyna się sensacyjny proces przeciw niejakiemu Stefanowi Gruntowi, oskarżonemu o niezliczone włamania na terenie Czechosłowacji.

Grunt, liczący lat 30, nie jest zwykłym bandytą. Posiada on cechy prawdziwego „dzientelmena“. Na wyprawy swe nigdy nie szedł uzbrojony. Obmyślał przytem tak dokładnie plan włamania, zapoznawał się tak gruntownie z terenem działalności, że zawsze potrafił wywikłać się z niebezpieczeństwa i ująć z bogatym łupem. W ręce Grunta i jego bandy wpadło przeszło pół miliona koron czeskich. Dopiero oblawa, przeprowadzona w czerwcu 1929 r. wydała w ręce sądów nieuchwytnego przestępcę.

Grunt wykazywał wprost encyklopedyczną i praktyczną znajomość swego zawodu. Policja, dokonawszy rewizji jego mieszkania, znalazła niebywały zbiór najróżnorodniejszych narzędzi złodziejskich, pochodzących niekiedy aż... z Ameryki.

Co ciekawsze. Grunt umiał się zawsze tak sprytnie urządzać, że w każdym zarzucanym mu przestępstwie, wykazywał swe alibi. Sąd zna jedynie trzy pewne fakty włamania, do których się zresztą sam oskarżony przyznał.

W życiu prywatnym przestępca odznacza się wielką łagodnością, jest czulym ojcem rodziny i dwoje swych dzieci kocho niezwykle. Mimoto sprawiedliwości musi się stać zadość i Grunt, który przy całej swej „prywatnej łagodności“ jest niebezpiecznym przestępcą, poniesie zasłużoną karę.

ILU JEST EMERYTÓW W POLSCE?

Warszawa, (j. — telef.). Ogłoszono tutaj daty statystyczne w sprawie emerytów na obszarze państwa polskiego. Statystyka ta obejmuje emerytów z 7 stycznia br. i wynika z niej, że na terenie Rzpltej Polskiej pobiera emerytury i zaopatrzenia ogółem 56.048 osób. Z tej liczby emerytów wojskowych jest 9.674, a pobierających zaopatrzenia, jak weterani,

POLONJA: Zemsta Hasana.
 PROMIEN: Miłość Beduina.
 STYLOWY: Burza nad Azją.
 UCIECHA: Lady Hamilton

Nie kup torebkę, nim cenę zobaczysz u
FLUHRA, Legionów 21 ⁶⁸⁴ Telef. 76-42.

PROGRAM KASYNA i KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 6. lutego br. — początek o godzinie 20-tej — Koncert Marji Chmiel—Tryczyńskiej, śpiewaczki z Krakowa. Przy fortepianie Marja Tyrowicz-Walkowiczowa. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

ELNA GISTEDT, znakomita artystka operetki reprezentacyjnej w Warszawie wystąpi dziś w czwartek dnia 6 bm. oraz w sobotę dnia 8 bm. na scenie teatru Wielkiego w pięknej operetce Kalmana pt. „Księżniczka Chicago“, w której odtworzy popisową swoją rolę Miss Loyd, którą kreowała w stolicy, grając ją przeszło sto razy z rzędu. Rola księżniczki Sylwarii gra Chorjan, który jako partner p. Elny Gistedt kreował tę rolę w Operetce Reprezentacyjnej w Warszawie. Przy pulpicie znakomity kapelmistrz p. Gorzyński, który również prowadził Księżniczkę Chicago w Warszawie.

„MAMAN DO WZIECIA“, wesela krotchwiła A. Siedleckiego, która święci obecnie sukces humoru i wesołości na wszystkich wielkich scenach polskich, powtórzona zostanie w piątek dnia 7 bm. w teatrze Wielkim.

DZIS ZEGNA SIĘ WANDA SIEMASZKOWA ze Lwowem wspaniałą swą kreacją „Mirli Efros“ doskonalej sztuce Gordina, którą zachwycała cały Lwów.

WYSTĘP ZNAKOMITEGO ARTYSTY scen miejskich warszawskich Antoniego Fertnera zapowiada się niezwykle interesująco. Świetny gość wystąpi w nowej swej kreacji w komedji paryskiej autora Y. Miranda pt. „Panienska z dyplomaacji“, którą kreował w Warszawie w teatrze Letnim, opróżniając ją złotym nieporównanym humorem, z którego słynie. Premiera tej wesołej nowości teatrów paryskich odbędzie się w piątek dnia 7 bm. w teatrze Małym.

TANIE DNI W GONGU. Przedstawienia rewji Gong „Kochanie zdejm maskę“ dobiegają końca, więc aby ułatwić wszystkim widzenie tej doskonałej rewji dyrekcja obniżyła ceny na czwartek i piątek o 50 proc. a w sobotę i niedzielę na drugie przedstawienie o g. 9:30 ceny znacznie niższe.

ODCZYT. Staraniem Koła Polonistów U. J. K. p. Kazimiera Rychterówna wygłosi dnia 10 i 11 bm. odczyt pt. „Kult żywego słowa“ w sali im. Kopernika (Uniw. gmach nowy). Początek o g. 18. Ceny miejsce dla uczniów i akademików 50 gr. dla dorosłych 2 zł.

LW. TOW. LEKARSKIE: Posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 7 bm. o g. 6-ej wiecz. w sali Polikliniki ul. Lindego, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. W. Nowicki: Pokazy; 2) prof. T. Ostrowski: W sprawie Carcinoma recti u młodych osobników (pokaz); 3) dr. Adam-Falkiewiczowa: Przypadek obustronnego guza żyłki mostowinodźdkowego (pokaz); 4) dr. K. Wernicki: Pentensjabolometr, aparat uniwersalny do oznaczania tętniczego ciśnienia krwi i sphygmobolometrii (pokaz); 5) dr. A. Janik: Leczenie gruźlicy kości i stawów w klinice chirurgicznej od r. 1920—1929 (wykład).

ROZKAZ STRZELECKI. Wzywam wszystkich strzelców, należących do III. komp. (b. oddział MZE), aby bezwarunkowo jawni się w koszarach 6 dyomu żandarmerji wojskowej przy ul. Zamarynowskiej 7, dnia 7 bm. o g. 18-ej. Józef Barański, komend. dzielnic.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że zebranie informacyjne członków Związku odbędzie się dnia 6 bm. o g. 19:30 w lokalu Związku, pl. Marjański 4, III. p. O liście przybycie członków uprasza się.

ŚWIATOWEJ SŁAWY PATENTOWANE
TUTKI DO PAPIEROSÓW

PREPAROWATKI MONTE-SANTO DWUWATKI Nr. 44

odznaczone wieloma nagrodami na wystawach w kraju i zagranicą.

Fabryka gilz „SOKÓŁ“

W. KWA. NIEWSKI i F. PACHOLCZYK,
 Warszawa, ul. Leszno Nr. 108, tel. 266-42.

555

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY organizuje kurs tańców nowoczesnych dla swych członków, oraz osób przez nich wprowadzonych. Kurs rozpocznie się 8 bm. o godzinie 6 lekcji 2-dwugodzinnych. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela sekretarz rjat Związku od g. 19—20 w lokalu własnym pl. Marjański 4, III. p. (Hotel Europejski).

AKADEMICKIE KOŁO POLONISTÓW urządzi dnia 16. bm. w dawn. Kasynie Ofic. przy ul. Fredry 1. — Noc karnawałową z programem literacko-humorystycznym. Zaproszenia wydaje Seminarjum Polonistyczne, Marszałkowska 1, I. p. Początek o godz. 20.

POLSKIE TOW. FILOLOGICZNE (Koło Lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 7. bm. o godz. 18 w sali IV. Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1. Na posiedzeniu tem wygłosi prof. R. Ganszynie odczyt „O katoptromaneji“.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH zawiadamia, że Doc. Dr. Franciszek Smolka wygłosi dwa wykłady: 1) „Co to są papirusy i co im nauka zawdzięcza?“ dnia 6. lutego br.; 2) „Gdzie i w jakich warunkach odkryto papirusy?“ dnia 8. lutego br. o godz. 19-ej (7) w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK (ul. Rułowskiego 13) dnia 7. bm. (piątek) wygłosi ks. prof. Gerstman odczyt pt.: „Pakt laterański i konkordat włoski“. Początek o godz. 5-ej. Wstęp wolny — goście mile widziani.

CECH CZERZEŚC. MISTRZÓW SZEWSKICH donosi: W niedzielę dnia 9. lutego o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Skarbkowskiej 16 — przedwyborcze zgromadzenie „Chrześcijańskich mistrzów szewskich“ we Lwowie, na które zaprasza wszystkich członków Przełożęństwo. — Zarazem zawiadamia się PT. członków Cechu, ażeby uiszcili zaległe wkładki do dnia 9. lutego br. włącznie, w przeciwnym bowiem razie utracą prawo głosu na Walnem Zebraniu.

TWO „BRATNIA POMOC“ Stud. U. J. K. we Lwowie urządzi w sobotę dnia 8 bm. karnawałową zabawę tańczącą w sali „Czytelni Akademickiej“ przy ul. Łozińskiego 7. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Początek o g. 21-ej. Strój wizytowy. Zaproszenia otrzymać można codziennie w lokalu T-wa od g. 13—14 przy ul. Łozińskiego 7.

TRZY ORKIESTRY NA JEDNYM BALU wprowadza w tym roku po raz pierwszy we Lwowie komitet Balu Bankowców, który odbędzie się w sobotę 8 lutego w salach Kasyna i Koła Lit-art. Przy tak zorganizowanej muzyce zabawa i tańce mają zapewnione powodzenie. Obok słynnej orkiestry 40 pp. i doborowego zespołu Kordika, przygrywać będzie do tańca specjalnie na ten wieczór wprowadzony jazz Hotelu Savoy w Londynie. Ponadto komitet balu przygotował szereg niespodzianek i wspaniałych tanu bufet obficie wyposażony. Kto się chce bawić dobrze, niech śpieszy na Bal Bankowy w sobotę 8 lutego w salach Kasyna.

„KURS KILIMKARSKI“. Od 15 bm. prowadzi Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5, stały kurs kilimkarski, na który przyjmuje frekwentantki na okres nauki 3 miesięczny z możliwością rozpoczęcia nauki w każdym czasie. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Instytutu w godz. od 9-ej do 2-ej codziennie.

ZEZNANIA O OBRODZIE. Prezydjum Lwów. Stow. Kupców przypomina swoim członkom, że wedle ustawy o podatku przemysłowym od obrotu należy do 15. lutego złożyć zeznanie o obrocie co do każdego oddzielnego przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfje do kategorii I. i II. przedsiębiorstw handlowych; co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, kategorii I. do V; co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego kategorii I i II a i b zajęć przemysłowych (ajenci handlowi), oraz co do każdego samodzielnego zajęcia zawodowego. Zeznania muszą być złożone według ustanowionego wzoru. Niezłożenie zeznania pociąga za sobą, prócz grzywny utratę prawa wniesienia odwołania od wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu.

(d) **ZWIĄZEK POL. URZEDN. PAŃST.** we Lwowie urządzi dnia 9 bm. (niedziela) o godz. 12 w południe wielki poranek w kinie Oaza przy ul. Trzeciego Maja. Wyświetlony będzie zajmujący dramat pt. „W przekleśnym domu“. Ceny niskie: 1 zł. i 50 gr. Dochód przeznaczony na budowę Domu wypoczynkowego.

(d) **WSRÓD KOLEJARZY**. Staraniem zarządu Ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego z prezesem Łucekiem na czele, odbył się w sali warsztatów głównych kolej. na dworcu „Wieczór humoru“. W pięknie udekorowanej sali jawili się: dyr. kol. inż. Prahtel-Morawiański gen. Popowicz, wielu oficerów, oraz urzędników z naczelnikami wydziałów inż. Tarwidem i inż. Janasem na czele. Monologi wygłosili pp. Chwatek, Geissler i Przesztrzeński, śpiewała artystka Inasińska przy akompaniamencie prof. Elektrowiczowej, koncertowała orkiestra Przysposobienia kolejowego z Zagórza, poczem odegrano sketch pt. „O jedno piétro wyżej“ przy współudziale pp. Geisslerowej, Hugeta, Wesolowskiego i Geisslera. Po części koncertowej odbyła się zabawa tańcząca, która przeciągnęła się do późnej pory.

Abiturjenci! Najkorzystniejsze warunki przy zamówieniu tablexk otrzymacie tylko w atel. fotogr. „Venus“ Romanowicza 11, tel. 38-08. 741

(d) **KRADZIEŻ NA DWORCU AUTOBUSOWYM**. Do Lwowa przyjechała wczoraj autobusem z Jaworowa studentka, Wanda Kolomyjczówna. Gdy wysiadła na dworcu autobusowym na placu Strzeleckim, skradziono jej walizkę z rzeczami, wartości 500 złotych.

(d) **DOZORCZYNI**. Wczoraj policja przekazała Magistratowi do ukarania Cecylje Paluchowa, dozorecznię realności przy ul. Kurkowej 11 i 11 a, za nieuczyszczanie chodnika.

(d) **CI, KTÓRZY NIE PŁACA**. Do nich należy 24-letni Marjan Kobylański, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 22. On to w kawiarni „Louvre“ przy ul. Trzeciego Maja zabawił się, jadł i pił, a potem nie zapłacił należności w kwocie 56 zł. Sprawa oparła się o policję, która po spisaniu protokołu Kobylańskiego pozostawiła na wolnej stopie. — Podobny wypadek wydarzył się w restauracji Grufta przy ul. Sykstuskiej 4. Tam Wojciech Kozłowski, zamieszkały w Zamarynowie przy ul. Krzywej 3, nie zapłacił 7 zł. 20 gr. za wypite trunki. Kozłowskiemu policja przytrzymała w aresztach.

(d) **KARAMBOL**. Wczoraj Franciszek Cionka, szofer, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 131, autem swoim najechał na dorożkę jednokonną Mechla Bleicha z Zamarynowa. Auto i dorożka są lekko uszkodzone.

(d) **POD KOŁAMI AUTA.** Wczoraj ulicą Kopernika do miasta zjechało auto osobowe LW. 91064 Najechało ono tam na Jana Diakowicza, torowego tramwaju elektrycznego, zamieszkałego przy ul. św. Zofji 32, w chwili, gdy ten czyścił szyny. Diakowicz doznał lekkiego potłuczenia.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Samuela Silberschlaga (ul. Zamarstynowska 36) za gwałt publiczny, dokonany na posterunkowym; Marję Daeko (ul. Piastów 15) za walśanie się po dworcu kolejowym i uprawianie krytego nierządu; Włodzimierza Guypa celem odstawienia do gminy przynależności; Olgę Gawrykównę, Eustachego Seniawę, Ignacego Szafrana, Dmytra Kawego, Jakóba Gellesa, Rudolfa Gwizdałskiego, lat 24, Stefana Serdiuka, lat 27, Michała Knysza, lat 18, Władysława Strychacza, lat 33, Jana Swidriła, lat 26, Wolfa Grossmana, lat 38, Herscha Fischbeina, lat 27, Władysława Topija, lat 30 i Bronisławę Gibalównę, lat 29, za włóczęgostwo; oraz Kazimierza Kozłowskiego, lat 20, za ucieczkę z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy.

(d) **ZGUBY.** Bronisława Martynówna, za mieszkała przy ul. Kurkowej 28, zgubiła na ulicy zegarek na rękę marki „Cyma“. Natomiast Władysław Sekunda, kowal z Zimnej Wody, zgubił portfel, zawierający legitymację kolejową i zapiski.

(d) **GLÓDÓWKA w Brygidkach.** Jak to już donosiliśmy, w więzieniu sądowym, w tzw. Brygidkach, więźniowie ukraińscy rozpoczęli głodówkę celem poparcia swego żądania, aby ich śledziwo zostało jak najszybciej ukończone. Głodówka ta, która trwała trzy dni, wczoraj zakończyła się, gdyż władze prokuratorskie i sądowe dały zapewnienie, że śledziwo odnośne w ciągu 10 dni będzie zamknięte.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, wykonuje we własnej pracowni pod kierunkiem fachowej siły smokingi, fraki, do miary pod gwarancją i przystępnych cenach. 608

(d) **POBICIE.** Onegdaj podaliśmy wiadomość, że niejaki St. Berdowski pobił dozorcę Jana Manga przy ul. Rycerskiej 27. W związku z tą sprawą p. St. Berdowski, absolwent Szkoły niemieckiej, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 12, prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z Berdowskim, który dokonał pobicia, ani też z nim spokrewniony, jak również z całą tą sprawą nie ma nie wspólnego.

(d) **KOSZTOWNA ZABAWA.** Joanna Dmyterko, służąca u pp. Jungów przy ul. Kopernika 43 b, była ubiegłej niedzieli na zabawie tanecznej przy ul. Suptńskiego 21. Tam dała niejakiemu Jakóbowi Harasymieczkowi potrzymać swoją torebkę, zawierającą 105 zł i legitymację. Harasymieczek z torebką tą zbiegł ze sali tanecznej i do tej pory torebki z jej zawartością nie zwrócił. Wobec tego Dmyterkówna wczoraj zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie jej tancerza, który dopuścił się kradzieży.

teczka, dwa pugilaresy, torba z wiktuałami, kawałek materji, monogram, rękawiczki, zegarek, oraz sznurek perelek.

MOWNICA PUBLICZNA.

Jeszcze o szkolnictwie zawodowym.

Wyczytawszy artykuł w „Wiek Nowym“ z 1. II. br., którego jestem stałym czytelnikiem, o „brakach i bolączce naszego szkolnictwa zawodowego, ośmielam się prosić P. Redaktora o zamieszczenie moich spostrzeżeń na tem tle.

Jestem fryzjerem i mam syna, który jest uczniem fryzjerskim, a chodzi właśnie do szkoły zawodowej. Zapytuję każdego, co mu ta szkoła daje? Uczniowie w najlepsze sobie palą papierosy, a otrzymując nagane od nauczycieli, wszczynają awantury i bitki.

Ja, będąc praktykantem i chodząc do szkoły zawodowej we Wiedniu w roku 1900 wiedziałem, że coś skorzystam. Była tam duża sala, w której było umieszczonych wiele łuster i foteli. Każdy z uczeni zaś przynosił ze sobą własne narzędzia (fryzjerskie), i uczyli się pracować. Jeden z uczeni stał z żelazkiem i fryzował włosy przyprowadzonemu przez siebie znajomemu (a takich znalazło się dużo, bo któż nie da się zadarmo ogolić?) drugi golil, trzeci natomiast strzygł itd.

Miał też taki uczeń możność nauczyć się czegoś, najlepszy dowód, że dawny fryzjer jest prawdziwym mistrzem w swoim fachu. A dzisiejsza młodzież? Dzisiejszy uczeń uczy się cały rok robić porządki, zamiatać lokal, a na drugi rok uczy się zaledwie mydlić, a o goleniu nie ma narazie mowy, bo żaden z klientów a nawet sam szef nie ma zaufania do takiego ucznia i ostatecznie nie chce narazić swego klienta na nieprzyjemności.

Pytam tedy poraz wtóry, co taki uczeń może się nauczyć? Mojem zdaniem, odnośne czynniki powinny rozstrząsnąć i zastanowić się nad tą kwestją, czy nie możnaby zmienić tej szkoły zawodowej na system wiedeński?

Herman Salander, fryzjer.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj znowu ofiara włamywaczy padło kilka mieszkań, pozostawionych bez najmniejszego dozoru. I tak z mieszkania dr. Michała Litwina przy ul. Wojciecha 2 a włamywacze zabrali futro, ubranie i dwie pary spodni, wartości 1800 zł.; z mieszkania Netti Schöner przy ul. Pod Dębem 14 skradli garderobę, wartości 3000 zł. i w gotówce 200 zł.; z mieszkania Wojciecha Billa przy ul. Cetnarowskiej 17 garderobę, zegarek srebrny i w gotówce 600 zł.; z mieszkania Kazimierza Kolankowskiego przy ul. Listopada 84 zabrali większą ilość bielizny, a wśród tej cztery prześcieradła, znaczone monogramami „S. K.“; z mieszkania Tadeusza Dwernickiego przy ul. Mikołaja 19 płaszcz, wartości 400 zł.; a z mieszkania Zygmunta Reissa przy ul. Zielonej 16 futro, wartości 800 zł.

Następnie w nocy ofiara włamywaczy padł sklep krawiecki Oskara Riegera przy ul. Chocińskiej 1. Złodzieje zabrali stamtąd 22 kupony materji na ubrania męskie, wartości 2500 zł. Inni sprawcy włamali się do magazynu Natana Goligera przy ul. Janowskiej 55, z którego zabrali cztery worki maki. Wreszcie w nocy popełniono dwa włamania strychowe i zabrano wiele bielizny na szkodę Stefana Dziwińskiego przy ul. Żółkiewskiej 94 i na szkodę Franciszka Noworyty przy ul. św. Teresy 22.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Antoniego Marynowicza za kradzież na szkodę Anny Klemenko przy ul. Traugutta 2; Michała Dżianego za kradzież na szkodę Hausmana przy ul. Kurkowej 5; Kazimierza Bodzińskiego za kradzież ciężarków do wagi na szkodę Simona Engla, handlarza owoców;

Abrahama Feibluma z Zamarstynowa i Leona Liebeimana z Kleparowa za kradzież u Zygmunta Reissa przy ul. Zielonej 16; Władysława Beskida, zamieszkałego przy ul. Snopkowskiej 16 za kradzież na szkodę Izidora Kaufa przy ul. Helmańskiej 12; oraz Jana Białego, liczącego 19 lat i Annę Krycyszyn, lat 33, poszukiwanych za różne kradzieże.

Program radjokoncertów.

PIATEK, 7 LUTEGO 1930.

Warszawa: Od: Przegląd wydawnictw perjodycznych 15.20; Rolniczy 17.15; Pogawędka akademicka 17.45; Rozmaitości 18.45; Muzyczny 20.05.

K: Muz. gram. 12.05, 16.15 i 19.25; Symfoniczny 20.15.

Katowice: Od: Sarkofag St. Batorego na Wawelu 17.15; Z Warszawy 17.45; Rozmaitości 18.45; Polska na tle gospodarki światowej 19.05 „Perugia“ 19.30.

K: Muzyka gramofon. 12.05, 16.20; Z Warszawy 20.15.

Lwów (385) 17.45 pogawędka akademicka (transm. z Poznania); 18.45 rozmaitości; 19.00 koncert z płyt gramofonowych; 19.58 sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 20.05 Pogadanka muzyczna (transm. z Warszawy); 20.15 koncert symfoniczny (transmisja z Filharmonji warszawskiej). Po koncercie komunikaty z Warszawy.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Praga: „Burza“ (op. Foerстера) 19.00.

Bern: „Le Donne Curiose“ (op. Ferrari'ego) 20.15.

Kopenhaga: Kone. (z udziałem Umberta Urbano) 20.15.

Dawentry: Kone. L. Stuart'a 20.30.

Lipsk: Kone. symfoniczny 21.00.

RADJOSTACJA LWOWSKA. JAKO STACJA KRESOWA, MUSI PRZODOWAĆ INNYM STACJOM POLSKIM. — ZOSTANMY WSZYSCY RADJOSŁUCHACZAMI. PŁACACYMI ABONAMENT!

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

- gg — początek, zaczynając
- gd — cieszy
- gm — (dobre rano) dzień dobry
- gmt — czas pg. Greenwich (astronomicz.)
- gn — dobra noc!
- gnd — ziemia, uziemienie
- gt — dzień dobry (Niemcy)
- gud — dobrze
- gv — nadawać, nadaje
- gil — idź się uczyć
- ham — nadawca
- hf — wysoka częstotliwość
- hfe — prąd wielkiej częstotliwości
- hi!! — śmieszne
- hp — spodziewam się
- hr — tu
- hvd — słyszany, słyszałem
- lv — mam, mają
- hvt — nie mam, nie mają
- hw? — jak mnie słyszyacie?
- hws — jak jest
- hwsat — jak wam się to podoba? (C.T.N.)

Wystawa „Radjo i światło“.

W tych dniach otwarta została w Łodzi stała wystawa „Radjo i światło“ Philipsa. Jest to już 5-ta wystawa z rzędu, otwierana przez te wielkie Zakłady w głównych miastach Rzeczypospolitej. Wspaniała ta wystawa jest oddana dla użytku publiczności, zajmującej się zagadnieniami radjofonji i racjonalnego oświetlenia. Następne wystawy będą niebawem otwarte we Lwowie i Bydgoszczy.

Wystawy Philipsa mają na celu popularyzację wśród wszystkich warstw ludności radjofonji i idei racjonalnego oświetlenia. — Wystawy mają charakter sali wykładowej i zaopinionie są bogatą kolekcją aparatów radjowych oraz amatur i lamp elektrycznych. 9038

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc luty.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 1 do 3 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono wiele różnych przedmiotów, zapomnianych przez jadących. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej są do odebrania:

XXIV F 1746/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 11. lutego 1930 o godz. 9 rano we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 147, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 2 motory Brombovers, 1 maszyna motorowa do wyrabiania statek drucianych, kilkadziesiąt łóżek żelaznych, 100 blatów do łóżek, hormaszyna, motory, dynamo, towary żelazne itd. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd grodzki mlejski Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 10. grudnia 1929. 759

Kto chce mieć piękną bieliznę
używa tylko

NUSSDORFA
FARBKI DO BIELIZNY „BŁĘKIT“
KOSTKA W PŁOTNIE.

Wszędzie do nabycia! 13368 Wszędzie do nabycia!

XVI 4872/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 20. lutego 1930 o godz. 11 rano we Lwowie, w podwórzu przy ul. Sądowej, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 2 autobusy. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski we Lwowie.
Lwów, dnia 28/11 1929. 758

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek
B. Grünberga, Lwów,
tylko u
SYKSTUSKA 4. 676 Tel. 59-22.

Film dźwiękowy na płytach

u firmy **B. CHUWEN** Lwów, ulica Fredry 2 (róg Batorego) tel. 57-42

z filmu STATEK KOMEDJANTÓW
„SONNY BOY
„NEW YORK W NOCY
„UPADŁY ANIOŁ. 762

Firma J. JODŁOWSKI

Fabryka instrumentów chirurgicznych
w Warszawie 13753

ODDZIAŁ LWÓW ŁYCZAKOWSKA I. 3
Telefon 82-61

polecą WAGI DZIECIENNE, APARATY SOXLETTA,
Fłaszki dla dzieci, Smoczki, Pasy rupturowe.

WAŻNE DLA 13759

RADJO-AMATORÓW!
SKRZYŃKI DETEKTOROWE

SPRZEDAJE PO CENACH FABRYCZNYCH
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH

ARTUR FALTER
LWÓW, UL. ŹRÓDLANA 11a, tel. 12-74.

KURS MASAŻU

rozpocznie się 15. marca w Zakładzie ortopedycznym Dra S. TENNENBAUMA, Lwów, ul. Małeckiego 5, telef. 26-93. 13583

Łóżka
MEBLE LEKARSKIE
ŁOŻECKA DZIECIENNE
Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. METAL
ODLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, IERCIARSKA 10
TEL. 15 88

661

KOSZE

przepisowe na gorąco cynkowane do nabycia: „Wulkan“, Pasaż Mikolaseha, Cwenarski, Staszica 5, Kierski, Kopernika 4. 752

Żyłaki

usunie się pewnie przez noszenie specjaln. pończoch gumowych od firmy

S. FEDER 763
Lwów, Sykstuska 7.
Cenniki bezpłatnie.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wolne posady

ZDOLNY pomocnik z branży farbiarsko — perfumeryjnej, z dłuższą praktyką, poszukiwany. Wiadomość: Agid, Gródecka 62; 13357

ZARZĄDCY samodzielnego, ze szkoła rolnicza, kawalera, poszukuję. Zgłoszenia curriculum vitae, referencje adresować: Franciszek Mars, Lwów, ul. Mickiewicza 24. 13265

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami potrzebnymi Zgłoszenia popołudniu Bielewskiego 3, oficyny. III. p. naprzeciw schodów. 13632

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. Dr. Dżuljowski, Kurkowa 44. 13545

POSZUKUJE młodego pomocnika fryzjerskiego mejskiego. Listownie: Żółkiew, fryzjer, Lustig. 13486

ZDOLNE dziewczęta przyjmują do woreczków lepienia. Szwedzka 6. 13366

POSZUKUJE chłopaka starszego, z porządnej rodziny do usług pokojowych i kredeusu na wieś. Zgłoszenia pisemno — Czaykowski — Bóbrka. 13349

BON Polek, eudziomerek, gospodyni, rzudeów kawalerów, maszynistów prowadzących motory „Diesla“ i „Wolfa“ do młyn, kucharzy, poszukuje Biuro Kopernika, Kopernika Nr. 19; 13667;

PRAKTYKANTKA z handlowką, nadająca się do zajęć handlowo — biurowych. zostanie przyjęta. — Listy pod „Praktykantka“ do Adm. Wieku. 13668;

„CZYSTOŚĆ“, Sobieskiego Nr. 45, przyjmie zdolnych pracowników. Zgłoszenia 2-3. 13670;

SZUKAM Niemkę do dwójki dzieci. Czernakowa, ul. Konopieckiej 10, III. p. między 1-2. 13672;

POSZUKUJE posługawkę z gotowaniem od zaraz. — Ul. Głównego 27, II. p. drzwi 10. 13673;

POSZUKIWANA lepsza — skromna panią do 8-letniego chłopczyka na kilka godzin dziennie. Wynagrodzenie w nauce. — Listy pod „Skromna“ do Adm. Wieku. 13681;

AGENTÓW katolików na prowincję poszukuje poważna firma Warszawska. — Zgłoszenia: Zygmuntońska 11 A, I. p., ganek prawy. 13685

POSZUKUJE się zdolnego i niezłego bufetowa. — Zgłoszenia: Fränkell, Lwów Sapichy 69. 13688

SZUKAM zdolnego czeladnika przekrawacza szewskiego Morgenstern, ulica Sykstuska 58 A. 13484

POSZUKUJE pokojówki z dobrymi poleceniami. Ulica Sapichy 26, 2 piętro. 13728;

POSZUKUJE panny z utrzymaniem do dzieci z 3 i 5 klasy. język ruski wymagany. Szajnoch Nr. 5, od 4-5. 13730;

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży obilgacył państwowych „premiówki i dolarówki“ na raty, płacimy najwyższą prowizję, zaliczki na koszt podróży, ponadto przy sumiennej pracy, patent, Kasa Chorzych, fundusz pensyjny i stała pensja. Przesyłamy dokładne obrachunki miesięczne Zgłoszenia: „Powszechna Unia Kredytowa“ Lwów, ulica Sykstuska 8, Telefon 993; 13170

CHŁOPCÓW do stolarstwa przyjmę w prowincji, dau wikt. Knobloch, ul. Króla Jana 22, Zamarystynów. — 13641

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrimi świadectwami. Goldstein, Halicka 19, III. p. 13642;

POSZUKUJE dobrego fryzjera damskiego lub fryzjerki i praktykantki. Bristol, Antoni Pisz, Klement, Tańskiej 3. 13643;

PRZYJMIE się dziewczynę Fabryka atramentu, Św. Michała 6. 13651;

POSZUKUJE zaraz posługawki młodej, uczciwej — cichej do wzorowego sprzątania od 7-10 rano. Tylko blisko mieszkające zgłoszą się z świadectwem, legitymacją, Kurkowa 23, tylko od 3-4. 13733;

KUCHARKA do wszystkiego z kilkuletnimi świadectwami, stażem od 3-ech osób, poszukiwana. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska Nr. 7. 13736;

PRAKTYKANTA lub praktykantkę młodszego (szła) do sklepu poszukujemy. — Zgłoszenia: Petrusil, Piękarska 5. 13739;

POSZUKUJE chłopca poduczonego do piekarni. Ul. Św. Zofii 52. 13744;

MASZYNISTKA — pisząca biegle pod dyktando w językach polskim i niemieckim na Remingtonie. — znajdzie stałą posadę w chrześcijańskiej instytucji handlowej. Zgłoszenia w obu językach wraz z curriculum vitae i podaniem wymaganej pensji do Adm. Wieku pod „777“. 13747;

CHŁOPCA do nauki przyjmie od zaraz Inżynier Ziff, Wulkanizacja, Słoneczna 44. 13709

KIEROWNICZKA z kaurcją do prowadzenia sklepu spożywczego polaczony z pokojem śniadaniowym w mieście klimatycznym — obok Lwowa, uciechajasi potrzebna. Listy do Adm: Wieku pod „Kierowniczka“ 13673;

AGENTÓW chrześcijan do handlu na prowincję, poszukujemy, zarobek około zł. 500 (uchowosć niekonieczna). „Orawa“, Lwów, Działyskich 12, naprzeciw Głównego Dworca. 13712

AGENTÓW katolików, na prowincję do zbierania zamówień za wysoką prowizją, poszukujemy. Trzeciego Maja 5, 3 drzwi lewe. 13713

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrem gotowaniem — przyjmę. Kopernika 14, — drzwi 5. 13748;

PRAKOWNIA sukien damskich przyjmie panie na krój i szycie bezpłatnie — Nabelaka 5. 13740;

INSTRUMENTARZ zdolny do naprawy instrumentów muzycznych potrzebny na uciechajasi. Zgłoszenia: Nikiel, Kraków, Szewska 2. 760;

Kupno-Sprzedaż

KORONKI, Tabletki, Moływa filetowa, klockowo — Wytwórnia WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 639

UL. DĄBROWSKIEGO 12, od 4 do 5, sprzedam dwie mocne sztalagi, gipsy — garnki. Witaż antyk. — 13338

PARCELE budowlane, pięć nie położone, okolica ul. Grochowskiej, na dogodnym raly do sprzedania. Wiadomość: Kancelaria Towarzystwa Terenowego, ulica Grochowska. 12783

PIANINO pierwszorędne, „Gössl“ zagraniczne jak nowe 260 dolarów sprzedam Ogłade 3-4 ul. Podwale 9 m. 14. 13243

KUKUJE skórki zajęczo, stare ubrania meble, rozmaitości. Pocztówka, przychodzę uciechajasi, Grosstern, Ormiańska 19. 13250

LOKALE

POKOJE umeblowane, balkon, z łatki schodowej zaraz wynajmie właścicielka, Gródecka 89. 13471

3 POKOJE na biura lub mieszkanie wynajmie właścicielka, Gródecka 89. — 13472;

SAMOTNY urzędnik bankowy poszukuje od 1-go marca lub kwietnia 2-ech pokoi słonecznych niemeblowanych lub częściowo. Zgłoszenia u portiera ul. Kopernika 4. 13258

POSZUKUJE od 15 lub 1 pokoi frontowego czystego, bardzo spokojnego z komfortem w pobliżu Politechniki z utrzymaniem lub bez. Listy do Adm: Wieku pod „Pułkownik“. 13363

RÓŻNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie poleca poszukuje wolnych, przeprowadza zamiany. Strzecha, Ossolińskich 6. 12717

POMIESZKANIE i śniadanie dam za sumiennej lekce z IV gimn. z łacina — Chrzanowskiej 14, II. p. oficyny drzwi 6, między 7 a 8 wieczór. 12945

POKÓJ frontowy wspólny z utrzymaniem dla p. kawalerów zaraz do wynajęcia; Sykstuska 62, I. p. — 13616

WYNAJME duży pokój dwóm solidnym panom z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Administracji pod „11-94“. 13627

POSZUKUJE 2 pokoi umeblowanych lub niemeblowanych na kancelarję adwokacką tylko w śródmieściu. Listy pod „Wiedle umowy“ do Adm. Wieku. 13505

35 DO 50 pokojowego pensjonatu poszukuje. Oferty pod „Klimatyczne łebnisko“ do Adm. Wieku. 13425

POKOJE hotelowe tanio mieszczenie odda hotel „Suvoy“ Sobieskiego 7, Telefon 19. 366

5, 4, EWENT. 3 pokoje — kuchnia, komfort, też kawalerskie dwa pokojowe w nadbudowie Bema I. 31; 13512

SOLIDNYM osobom wynajmie ładny pokój. Szymona Nr. 1, I. p., przez ganek, drzwi 6. 13673;

POSZUKUJE akademickie, wspólny pokój, dobro utrzymania zaraz lub 15 lutego. Sodowa 4, II. p., na prawo 13677

POSZUKUJEMY słoneczne, go 4 pokojowego mieszkanie na piątze z pełnym komfortem i balkonem — blisko śródmieścia Pierwszeństwo mają mieszkania w starych kamienicach. — Korzystne warunki wlede umowy. Oferty do Adm. Wieku pod „Wielki przemysł“. 13682

Kupno-Sprzedaz

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — **WANK**, pl. Marjański 1. 5, I. p. 105

SPRZEDAM przedsiębiorstwo rentowne z realnością lub bez albo przytępną spółnika. Listy pod „Przedsiębiorstwo“ do Adm. Wiek. 13512

SUKNIE wieczorowe, biała morowa oraz czerwona koronkowa długa, całkiem modna, prawie zupełnie nowe okazują do nabycia. Chodkiewicza Nr. 9 u gospodyni. 13510

POSZUKUJE się szczeniatszek. Zgłoszenia: Klinika pol. — ginekologiczna ulica Pijarów 4, od 12—1 u portjera. 13509

SKLEP spożywczy sprzedam. Listy pod „Dobry“ Adm. Wiek. 13152

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedają, także na raty Komisowy, Pilsudskiego 11. 11493

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, plac najwięcej — Oswald Mandl, Sykusińska Nr. 33 (dom Jagera). 11681

FORTEPIAN pierwszorzędnym, króciutki, krzyżowy, konstrukcja metalowa oraz pianino znakomite, piękne, prawdziwie kupujący nabędzie korzystnie; zamiast niowykluczona. Kopernika 26, Skleniarski, telef. 63-31. 13623

TROCINY, wióra, obrzynki odpadki drzewne — można nabyć w Zakładach obróbki drzewa, Mickiewicza 1. 22; Tel. 83-20. 13122

„YALE“ zamki i kluczyki stalowe chronią przed włamaniem, poleca Rentschner Legionów 37. 13139

DO SPRZEDANIA WILŁA PIATROWA w Brzuchowicach, wodociąg, łożenka. Potrzebna gotówka 6—10,000 zł. Zgłoszenia: Zabłocki — Brzechowice. 13477

SYPIALNIA nowa, jasna kwiecista do sprzedania. — Zadwórzńska 1. 9, I. p., drzwi 9. 13518

Wyprawy łożka, materace, kołdry, koce, dywany, chodniki, bielizna, pościelowa, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Szkwrona. 13743

PARCELA w Brzuchowicach, z drzewostanem, 444 sążni, dwu frontowa, do sprzedania. Wiadomość ul. Gródecka 18, między godz. 7—9 wiecz., Bećcio. 13638

UBRANIE czarne frakowe prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Marka 4, I. p., drzwi nr. 6, od 11 do 12. 13650

KUPIĘ parcelę przed lub za roszalka Łyczakowska 100—150 sążni. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „Rogutka“ do Adm. Wiek. 13652

AUTO DOROZKA w bardzo dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Listy pod „Auto“ do Adm. Wiek. 13660

UBRANIE zakietowe na średniego. Rynek 42, II. p. 13664

KSIĄŻKI powieściowe do brych autorów. Kupnie Księgarnia Komisowa plac Krakowski, naprzeciw 1. 5; 13644

KAMIENICA II. piętrowa nowa cała wolna z parcelą 115 sążni, cena 5.500 dol.; wkład 3.000 dol. — **REALNOŚĆ** o 2-ch willach z ogrodem 1160 sążni blisko Śródmieścia sprząda Fortuna, Friedrichów 8. 13614

WIĘKSZA ilość kamienia obrabionego do sprzedania. Wiadomość ul. Długosza 1 u woźnego. 13626

TOALETA z lustrem, antyczne „Biedermaier“, obraz olejny Rozwadowskiego — sprzedaje tani sklep „Okazja“, Łyczakowska Nr. 15; 13148

ROWER wyścigowy za 150 zł. sprzedam; od 16—18 ul. Króla Leszczyńskiego 34 — II. p., W. Kiezc. 13554

MASZYNY do pisania — sprzedaje i wypożycza Kolesza, Sykstuska 10. 13590

FORTEPIAN Bösendorfera w dobrym stanie do sprzedania, Grodzickich Nr. 4, drzwi II. 13731

SYPIALNIA nowa jasna kuchenne urządzenie tylko w komplecie z powodu wyjazdu tani sprzedam. — Zgłoszenia z grzeszności WP. Gróo, ZIELONA 1. 48. 13435

UŻYWANY wózek dziecięcy marki „Brennabor“ Imb „Premier“ kupię. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wózek“. 13694

PARCELA budowlana do sprzedania 152 sążni przy ul. 22, Stycznia. Wiadomość n. Romanowicza Nr. 20 — Zdobyłak. 13700

GARNITUR salonowy, eżeczotyowy w stylu Biedermaiera okazynie sprzedam „Lamas“ Romanowicza 10. 13629

FORTEPIAN króciutki — Hamburgera, sprzedam — 1.400 zł. Łyczakowska 1. 57, dozorca wskazuje. 13715

SMOKING na małą szczipłą figurę do sprzedania. Pracownia krawiecka ulica Zielona 31. 13721

2 PŁASZCZYKI wiosenne na panienkę 13-letnią sprzedam za 40 zł. Piekarska 17 II. p., na prawo. 13723

MASZYNE do pisania — sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska 1. 17. 13724

DZIEWIĘCIO miesięczny wilezar jest do sprzedania. Ogłądać można Janowska Nr. 87, parter. 13678

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia i jadalnia. Wiadomość: Owocarnia ul. Kazimierzowska 28, między 11—1. 13639

BALOWA suknia nowa okazynie do sprzedania. Sienkiewicza 3, I. p., drzwi 2. 13750

W HREBENOWIE obok stacji parcela budowlana czteremorgowa zaraz do sprzedania. Wiadomość: — Stryj, Mickiewicza 22, Makłowiczowa. 755

CIEMNO-blondyna, lat 26, krawczyńni, nawiazo korespondencje z panem do lat 40 w celu matrymonialnym. Listy do Adm. Wiek. ku pod „Wesola“. 13756

Matrymonialne

FRANCUSKIEGO, niemieckiego wycza szybko dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, korepetycje. Złotowina od g. 2—4, Poniatowskiego 10, lewy parter. — 13315

WDOWIEC, lat 38, dwoje dzieci, na rządowym stanowisku przy W. P. X. ranga, poszukuje tą drogą prawdziwą żonę i matkę dla dzieci. Może być z prowincji. Posag odpowiedni wymagany. Listy poważnie nianonimowe z fotografią do Adm. Wiek. pod „Legitymacja 741“. — 13653

SEPAROWANY kniepc, — lat 35, posiada lokal i 500 dolarów, poszukuje osobę w celu matr. Posag požądany. Poważnie nianonimowe listy pod „J. 1895“ do Adm. Wiek. 13669

SOLIDNA wdowa, lat 47, — posiada gotówkę, mieszkanie, poszukuje intel. męża ze sfery średniej na stanowisku. Listy do Adm. Wiek. pod „Marta“. 13691

PANNA żydówka, posiadająca 300 dol., majątek wartości 1.000 dol. oraz biżuterję, wyjdzie zamaż za kawalera przystoijnego, — maniera, drukarza lub zofera. Listy pod „Żydówka“ do Adm. Wiek. 13720

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione weksle z podpisem Antonina Wolakowa i Michal Bogdanowicz na 9,000 zł. i weksel z podpisem Antonina Wolakowa na 1,000 zł. i 300 zł. 13498

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Stefana Puhaly, P. K. U. Gródek Jagiell. 13497

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Franciszka Dawida P. K. U. — Rawa Ruska. 13496

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów, Maksym Potycki. 13572

KURSY HANDLOWE
J. HIRSCHPRUNGA

Lwów, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy wieczorny 5-cio miesięczny kurs handlowy. Stenografia i pisanie na maszynach. 13760

MOJESZ Türkel, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol. 13300

UNIEWAŻNIAM zagubione licytasowe zaświadczenie I. Pułku Wojsk Kolej. — Kraków, Żurawski Jan. — 13640

UNIEWAŻNIAM zagubiony dokument poboru wojskowego wydany w Janowie, Bazyl Demezyszyn. 13649

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat na nazwisko Pawluk Franciszek. 13661

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową P. K. U. Lwów, Kohos Getren r. Pulwer. 13692

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Grudziądz na nazwisko Aleksander Rzeczowski r. 1904. 13420

NAUKA

FRANCUSKIEGO, niemieckiego wycza szybko dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, korepetycje. Złotowina od g. 2—4, Poniatowskiego 10, lewy parter. — 13315

„DANCING CLUB“ Rynek Nr. 40, najstarsza firma wycza walczyka i najnowsze tańce. Kierownik Marjan Wiczysty. 13129

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefania“, przyjmuje wpisy. Szaszkiewicza 6. 13296

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wycza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, Romańska ul. Zyblikiewicza 5. 13605

UCZEŃ Seminarjum nauczycielskiego, któryby zechciał przygotować młodego człowieka do egzaminu z czwartej klasy szkoły powzecznej zechce podać warunki do 8 lutego do Adm. Wiek. pod K. M. 13493

SZKOŁA TAŃCOW B. Brysłowej i syna, ul. Mickiewicza 1. 28, Stow. SKAŁA. Specjalność: walc w je dnej godzinie wycza. — Jak również i najnowszych Dla młodzieży ceny niższe. Dla osób starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 12959

KONWERSACJI francuskiej, angielskiej i niemieckiej po cenach umiar kopwanych udzielam. Listy pod „Romanista“ do Adm. Wiek. 13698

PROFESOR udziela lekcji oraz przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów ze wszystkich klas gimnazjum i matury, specjalną metodą. Za dobry wynik egzaminu gwarantuje. Listy dla „Profesora“ do Adm. Wiek. 13703

UCZEŃ 7 gimn. (typ hum.) poszukuje lekcji z zakresu niższych klas gimn. — Listy pod „930“ do Adm. Wiek. 13636

STENOGRAFJI polskiej — francuskiej, niemieckiej — wycza szybko i praktycznie Rutkowski, Zofji 5, II. p. 13655

LEKCYJ łaciny do kl. VIII gimn. lub wszystkich przedmiotów do kl. V-tej gimn. włącznie, podejmie się absolwent gimn. z celującą maturą, student U. J. K. Listy pod „S“ do Adm. Wiek. 13665

PIĘCIO miesięczny kurs praktyczny krawiectwa i kroju za zezwoleniem Kuratorium, otwiera 15. lutego 1930, Two Pan Salezjanek ul. Strzyńskiego 18, I. p. Informacje 9—16 g. 13690

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy do Adm. Wiek. pod „Pianistka“. 13499

NIEMIECKIEGO wycza szybko, gruntownie, absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Administracja „Germanista“. 13757

RUTYNOWANA nauczycielka z francuskiem dla ogólnego dokształcenia dorosłej panny poszukiwana z podaniem warunków za 1 i pół godziny dziennie. Oferty pod „Rutynowana“ do Adm. Wiek. 13747

ROZMAITE

PAJACE, różne lalki, poduszki, robię, sprzedaję. — Marjański 5, III. piętro — drzwi 65, tel. 45-77. 12130

UBRANKA dziecięce (specjalność) suknie, bielizna, tani szyje. Sw. Józefa 2, I. p., ganek prawy 13018

NA ŚLUBY płaszcze białe wypożycza ul. Modrzewskiej 11 A, II. p. na prawo, tel. 57-30. 13533

SMACZNE i tanie obiady na masle wydaje codziennie od 1—4 godz. — Koło Polek, Sokoła 1. 1. 13386

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2. parter. — 11708

KONCESJE alkoholowa w połączeniu z koncesją restauracyjną i kawiarniana, wydzierżawi wysoko procentowy inwalida tylko w pierwszorzędne ręce. Listy pod „Koncesja“ do Adm. Wiek. 13507

POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ na obiekcie 35.000 dolarów, 3.000 dolarów na dobrych warunkach poszukuje się. — Zgłoszenia u adw. Dra Fleckera, ul. Stowackiego. 16. 13679

SAMOCHODY osobowe — wynajmuje na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen“ pl. Marjański 4, telefon 26-90 13463

WZORY do haftu i odbijania najkorzystniej dostarcza Zakład rysowniczy Koła Polek, Sokoła 1, I. p. 13585

DUDYNEK FABRYCZNY około tysiąc sążni, z dużymi halami i zabudowaniami, położony w 1-szej dzieln. obok dworca, o 10 wólnych pokojach z komfort., wydzierżawę lub sprzedam w całości lub częściowo. Wiadomość Biuro Ogłoszeń „POSTĘP“, Romanowicza 10, — telef. 45-45 pod A. S. 753

OKAZJA do postawienia własnej willi przy ul. Potockiego, potrzebna gotówka około 2,000 dol. Listy pod „Potockiego“ Adm. Wiek. 13657

POŻYCZKĘ 4,000 dolarów na pierwszą hipotekę poszukuje. Oferty do Adm. Wiek. pod „Konfiansa“. 13490

ŚNIEGOWCE

naprawa (wulkanizuje) **JASNE** i **LUKSUSOWE** w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją **WULKANIZATOR A. SCHUSTER** Gródecka 29 naprzeciw koszar Bemie(w podwórzu). **Uwaga:** Wulkanizat. w podwórzu nie szewe z frontu.

HAFCIARKA przyjmuje monogramy i wzory do haftu, robotę wykonuje artystycznie, ceny bajeżnie konkurencyjne, ul. Łyczakowska Nr. 31, I. piętro Hafciarka. 13702

PRZYJMUJE się zamówienia na obiady po 2.50, Ul. Zyblikiewicza 16 II. p. — 13725

DO WIELKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA bardzo dobrze prosperującego, znajdującego się się w centrum miasta, **poszukuje** 13744

wspólnika z **KAPITAŁEM** 10.000 Dolarów Zgłoszenia: Adw. Dr. Feder — Lwów, Legionów 1.

STROJENIE fortepianów wykonuje solidnie i tani. Bazylewicz, Łyczakowska Nr. 17 13716

CHŁUBA gospodyni może być tylko urządzenie kuchenne znalezione swej solidności firmy stolarskiej Leopolda Arendta, Łyczakowska 4. O łaskawe ogłdanie i przekonanie P. T. Publiczność uprasza się. 13244

WSPÓLNIKA młodego — energicznego, chrześcijana, z kapitałem 40 tysięcy złotych, poszukuje firma istniejąca długie lata w najlepszym punkcie śródmieścia Lwowa. Listy pod „68“ do Adm. Wiek. — 13684

PRACOWNIA trykotarska, Koła Polek, Lwów, ulica Sokoła 1. 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, zakietów, garsonok oraz wyrabia skarpetki, podrabia podczochy i podnosi oczka. — 13587

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorecyui wskazać. 13198

NA BALE maskaradowe wypożycza i wykonuje artystycznie kostjumy ulica Modrzewskiej 11 A, II. p. na prawo, tel. 57-30. 13534

WŁOSY zbyteczne usuwamy trwale, jakoteż wagi, odmłodzenia, zmarszczki, — wypadanie włosów. Kosmeo Mikołaja 7. 13606

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas stałości. Sobieskiego 30 — parter. 13190

TKALNIA w Zniesieniu w domu Igła, wyrabia chodniki ze szmatek odzieżowych w kłębkach i nie cięte; przyjmują po cenach konkurencyjnych. — 13519

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas stałości. Sobieskiego 30 — parter. 13190

TKALNIA w Zniesieniu w domu Igła, wyrabia chodniki ze szmatek odzieżowych w kłębkach i nie cięte; przyjmują po cenach konkurencyjnych. — 13519

ŚNIEGOWCE

naprawa (wulkanizuje) **JASNE** i **LUKSUSOWE** w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją **WULKANIZATOR A. SCHUSTER** Gródecka 29 naprzeciw koszar Bemie(w podwórzu). **Uwaga:** Wulkanizat. w podwórzu nie szewe z frontu.

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare żaby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 13734

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 12625

DO WIELKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA bardzo dobrze prosperującego, znajdującego się się w centrum miasta, **poszukuje** 13744

wspólnika z **KAPITAŁEM** 10.000 Dolarów Zgłoszenia: Adw. Dr. Feder — Lwów, Legionów 1.

KUCHNIE oddam pod własny zarząd. Łyczakowska Nr. 21 A, Restauracja. — 13710

SUKNIE balowe, wizytowe dancingowe o 50% taniej, wielki wybór Trykotaży - poleca Müntzer KOPERNIKA 17.

RADJO

13746

DETEKTORY

wszelkich typów —
oraz na głośnik jed-
nolampowe, poleca
najtaniej

**„ANODA”
Rutowskiego 2**

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki der-
matol. w Berlinie —
**Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 13134**

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, djathermia. 692

**Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI** ord. od 3-6 ul.
Giełboka I. 10
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermja. 13446

LOKALE

GDSTAPIE LOKAL skle-
powy. Słazieca 8 (boczna
Chorażczyzny) Ratyszyu. —
13755

UMEBLOWANY pokój do
wynajęcia, wejście osobne.
Winiętego Pola 4, I. p.
drzwi 3. 13754:

POKOJU przy rodzinie z
wiktem dla pani poszukuje
Listy pod „Czysty” do
Adm. Wieku. 13697:

FRONTOWY pokój i kuch-
nia dla pań. Żulińskiego 15
I. p., ganek lewy. 13701

ŁADNY pokój z osobnym
wejściem z przedpokoju —
dla jednego pana do wy-
najęcia. Oglądać można
godz. 3-4, Gliniańska 10,
parter, na lewo. 13706:

LOKAL w dobrym miej-
scu, nadający się na po-
kój śniadani, mleczarnię —
lub restaurację. Listy pod
„Odstąpię” do Adminstr.
Wieku. 13718:

MIESZKANIA 2-3 pokojo-
wego z komfortem, poszu-
knie zaraz lub później. —
Jagielski, Zielona 87 lub
telefon 45-44. 13722:

MIESZKANIA dwa i trzy
pokojowe, komfort, wynaj-
mę. Bandurskiego Nr. 6;
13693:

POSZUKUJE blisko śród-
mieścia umebłowanego, —
czystego, małego pokoju,
wejście tylko od schodów
Listy pod „Inżynier” do
Adm. Wieku. 13695

POKOJ, kuchnia przy je-
dnej osobie do wynajęcia
dla 1 pańi tanio. Czynsz
z góry. Listy do Adm.:
Wieku pod „Mikolaj”. —
13696:

POKOJ kawalerski dla 1-2
panów z całym utrzyma-
niem do wynajęcia. Lenar-
towieza 9, oficyny, I. p. —
mieszkanie 4. 13184:

URZĘDNIK na stanowisku
kawaler, poszukuje pokoju
umebłowanego. Listy pod
„Osobny wchód” Adm.:
Wieku. 13737:

POKOJ umebłowany z wej-
ściem swobodnym, potrze-
bny od zaraz. Listy z wa-
runkami do Adm. Wieku
pod „Restauratorka”. 13738

POKOJ umebłowany wy-
najmę tanio solidnej oso-
bie. Murarska 51, II. p. —
drzwi 9. 13729:

POKOJ, klatka schodowa,
wynajmę zaraz spokojnemu
dobrze sytuowanemu panu.
Chrzanowskiej 14, II. p.
13662:

POSZUKUJE trzy wzglę-
dnie cztero pokojowego
mieszkania z kuchnią i
komfortem. Listy z dokła-
dnym podaniem warunków
pod „Solidny lokator” do
Adm. Wieku. 13671

POKOJ frontowy słonecz-
ny do wynajęcia. Zielona
Nr. 29, II. piętro na lewo
13674:

POSZUKUJE 2 pokoi z
kuchnią i z komfortem. —
Listy z podaniem warun-
ków pod „Dr. J.” Adm.
Wieku. 13726

POKOJ dla panienki urzęd-
niczki lub studentki z u-
trzymaniem albo bez — do
wynajęcia. Wiadomość —
Sklep Batorego 12. Konic-
wicz, od 4-5. 13727:

FRONTOWY pokój umeblo-
wany z osobnym wejściem
do wynajęcia. Wiadomość:
Kirschbaum, Unji Lubeł-
skiej 11. 13723:

POSZUKIWANY od 1-go
kwietnia br. duży pokój
frontowy słoneczny bez
mebli z niekrepującym wej-
ściem. Czynsz obojętny. —
Listy pod H. K. do Adm.:
Wieku. 13735:

POKOJ z kuchnią przecho-
dnią, frontowe, elektryka,
łazienka, odciążenie. Czynsz
kwartalny. Ul. Reja 10, —
parter, na lewo, od 2-5;
13683:

POSZUKUJE eleganckiego
pokoju z komfortem, oso-
bnym wejściem, najchę-
tniej z telefonem przy so-
lidnej rodzinie ewent. wraz
z całym utrzymaniem. Li-
sty pod „Elegancja” do
Adm. Wieku. 13687:

DUŻY słoneczny pokój z
utrzymaniem, — wynajmę
dwom panom urzędnicz-
kom lub akademickom —
Jabłonowskich 22, II. p. —
13517

DO wynajęcia pokój kawa-
lerski od 15. lutego z me-
blami, elektryka, wejście
klatka schodowa dla kato-
lika. Listy pod „Gospo-
darz” do Adm. Wieku.
13639:

DOZORCOWKI poszukuje
małżeństwo młode, bezdzie-
tne. Wiadomość: Skarbko-
wska 23 u dozorey. 13659



**LAMPY NAFTOWO-
ŻAROWE**

do oświetlenia piaców i wszel-
kich ubikacji, jakoteż palniki na-
ftowo-żarowe „Kronos” — poleca:

LUMEN Lwów — plac
Marjański I. 4:
Przybory do wszystkich systemów
lamp naftowo-gazowych. 472

NA RATY!

ZA GOTÓWKĘ!

Taniej niż wszędzie o 20%.
**MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łózka skła-
dane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy,
firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p.
najtaniej poleca 257**
E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.



Ależ!...

„OLLA”
przecież
znacznie
lepsze!

KAŻDEMU BEZ POREKI

sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-39. 435

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład
farb **H. Strassberga, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.**
Uwaga na firmę! 378 Telefon 25-27

KONKURENCJA! KONKURENCJA!

Otomany, materace i kanapy najtaniej nabyć
można w pracowni tapicerskiej

I. STERNA Lwów, Szeptyckich 40.
Telef. 16-69. 491

Kompletne aparaty detektorowe

do odbioru „Radjo - Lwów” — poleca najtaniej:
„LUMEN”, PLAC MARJACKI 4. 580

Miód

„Pszczoła” Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.
GÓRSKI jako środek leczniczy
na płucę, kaszel, astmę, serce,
grype, sklerozę i nerwy.
PODOLSKI — do pieczywa i je-
dzenia. 754
prawdziwy pszczelny gwaranto-
wany z własnych pasiek
sprzedajemy do naczynia, w puszkach, słoikach i hurtem.
Spółdzielnia Pszczelarzy



GRAMOFONY i PŁYTY

krajowe i zagran., jak: **Columbia, His Masters, Polydor, Brunswick**, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy pierwszorzędnych tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający blazen” — poleca najtaniej.

Malwina Rosenman Lwów — ulica Jagiellońska 17.
Telef. 17-25. 393 Warunki najdogodniejsze.



Wyrobu Apteki GASECKIEGO w Warszawie.

Własny wyrób. Ceny fabryczne!

| | |
|----------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| KOŁDRY watawane | od zł. 22- |
| dwustronne | 35- |
| wełniane | 50- |
| KOŁDRY puchowa i pierziny | 125- |
| Materace trawy morskiej | 38- |
| włosienne | 80- |
| PODUSZKI pierzane | 18- |
| SIENNIKI | 5- |
| KOCE wełniane | 10- |
| GOTOWE POSZEWKI | 3- |
| GOTOWE PRZEŚCIERADŁA z dziurkami ręczne | 11- |
| PRZEŚCIERADŁA na łóżka | 5-50 |
| PŁÓTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY -- FIRANKI -- DYWANY — najtaniej sprzedaje | 12398 |

FABRYKA POŚCIELI i t. p. PIETRUSZEWSKI MLEKO Lwów, KORALNICKA 6, tel. 37-72

CENNIKI na żądanie DARMO

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 77

Zupełne zwinienie „ELEKTROBŁYSK”

Lwów, Skarbkowska 4 zatem ceny bajecznie niskie i na dogodnych warunkach dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materiałów elektrycznych. 689